Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 10 (304) • październik 2022 • Cena 4,50 zł

●Relacja z XXXIX Sesji Rady Gminy ●Inicjatywy lokalne ●Na Jamach ●Bekas kszyk nad Płoską ●Załuki - moje miejsce na ziemi ●Trakt Napoleoński●Kebabowcy



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Gródecki park jesienną porą

| ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY |

GCK zaprasza!











Na pewno zauważyliście, że na moment (właściwie to nawet na całkiem długo) nasz park zmienił swój wygląd na bardziej nowoczesny i artystyczny. A to za sprawą graffiti na stretchach rozpiętych pomiędzy drzewami. I na okładce październikowego numeru załapały się razem z jesiennymi liśćmi. Bo jesień już przyszła do naszego miasteczka. Ostatnio znajomy zapytany, co u niego słychać, odpowiedział ze smutkiem, wszystko dobrze, tylko grzybów nie ma. No bo, jak to wrzesień bez grzybów?

Ale wróćmy do tego parku. Piątoklasiści i szóstoklasiści spróbowali swoich sił podczas warsztatów graffiti. Widziałam ich zachwyt, kiedy mogli potrząsać sprayem i tworzyć kolorowe napisy. Na pewno rosną nam artyści. Mamy w naszej gminie murale, drewnale, teraz czas i na tę formę. Było to możliwe dzięki inicjatywom lokalnym, które wystartowały w naszej gminie w sierpniu, ale dopiero we wrześniu nabrały rozpędu. Młodzi ludzie mogli również spróbować swoich sił w breakdance i rolkarstwie (inicjatywa Aliny Gościk). W tych ostatnich warsztatach było również sporo osób dorosłych. Okazało się, że w naszej gminie jest trochę miłośników tej dyscypliny. Agnieszka i Małgosia w pierwszą sobotę października pojechały nawet na Nightskating Warszawa do stolicy, żeby razem z zapaleńcami z całej Polski przemierzyć na rolkach całkiem niemałą trasę. Wstyd się przyznać, ale nigdy nie jeździłam na rolkach.

Naprawdę sporo się działo we wrześniu, nie tylko w Gródku, ale i Zubrach, Słuczance i innych zakątkach naszej gminy. Przeczytacie o tym w tym numerze, a do tematu cennych Inicjatyw Lokalnych w Gminie Gródek na pewno wrócimy w następnym wydaniu naszej gazety. W Zubrach na Jamach pojawią się już tablice z nazwami miejscowymi. Ale zanim to nastąpi, zapraszam do lektury świetnej rozmowy z mieszkańcami tej wsi. Magda Łotysz wykorzystała sytuację, żeby porozmawiać, kiedy podczas warsztatowego spotkania, rozentuzjazmowani podchodzili do tablicy, przypominali lokalne nazwy miejsc, dyskutowali na temat ich lokalizacji. „Bo jak my tego nie zrobimy, to przepadnie, pokolenie naszych dzieci nie będzie już pamiętało.” – powiedział Daniel, jeden z inicjatorów.

„Któregoś wczesnego ranka w Dolinie Muminków Włóczykij obudził się w swoim namiocie i poczuł, że nadeszła jesień i czas ruszać w drogę. Taki wymarsz zawsze jest nagły. W jednej chwili wszystko się zmienia. […]” Ten nostalgiczny cytat z przypomina, że jesień przyszła i to dość nagle, i „nie ma na to rady”. A na jesień najlepsze są wspomnienia. 22 października zapraszamy Państwa do GCK w Gródku na wystawę poświęconą Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego Karo w Gródku. Cieszymy się, że odpowiedzieliście na apel i przynosicie zdjęcia, ubrania (najwięcej chyba mamy kalesonów!) i inne pamiątki, dzielicie się wspomnieniami. W sobotnie popołudnie razem wrócimy do lat budzących sentyment u dawnych pracowników najbardziej znanego w Gródku zakładu pracy.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 października na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

Dorota Sulżyk

Sprawy samorządowe

Relacja z XXXIX Sesji Rady Gminy Gródek z 20 września 2022 roku

Po otwarciu XXXIX Sesji Rady Gminy Gródek (poprzednia sesja była nadzwyczajna) i ustaleniu porządku obrad **Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza** przedstawił informację o swojej pracy w okresie międzysesyjnym (sprawozdanie publikujemy w tym numerze).

W nawiązaniu do sprawozdania Wójta pojawiło się kilka pytań. **Radny Jerzy Gryc** zadał pytanie, kto wycenia działki gminne, które sprzedaje gmina. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że tak jak wynika to z przepisów, wyceną zajmuje się zawsze uprawniony rzeczoznawca. **Przewodniczący Rady Gminy Gródek Pan Wiecznysław Gościk** zapytał, czego dotyczyły rozmowy Wójta z mieszkańcami ul. Zamkowej. **Wójt** odpowiedział, że chodziło głownie o chodnik na tej ulicy (Sprawa była omawiana w poprzednim numerze naszej gazety w cyklu pytanie do wójta). **Radny Mirosław Nos** zadał pytanie o wspomniane spotkanie Wójta z Wojewodą. Chciał się dowiedzieć, czy była na nim mowa o otwarciu przejścia w Kuźnicy. **Wójt** odpowiedział, że wśród wielu spraw omawianych z panem Wojewodą, zrozumiałem, że na przełomie roku ma szansę być uruchomione drogowe przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej. Jednak szczegóły nie są mi znane.

Tematem czterech kolejnych punktów było rozpatrzenie przez radnych: informacji o przebiegu wykonania przez Gminne Centrum Kultury w Gródku planu finansowego za pierwsze półrocze 2022 r., informacji o przebiegu wykonania przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Gródku planu finansowego za pierwsze półrocze 2022 r., informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Gródek za pierwsze półrocze 2022 r., informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2022-2025, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych. Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Grzegorz Borkowski poinformował, że były one szczegółowo omawiane na wspólnym posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek i zostały przyjęte do wiadomości.

Następnie radni zajęli się rozpatrywaniem projektów uchwał.

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2022-2025 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2022-2037; Projekt omówiła **Skarbnik Gminy Gródek Marta Popławska**.

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2022 r.; **Skarbnik Gminy Marta Popławska,** omawiając zmiany poinformowała, że są one związane z zakupem nowego samochodu dowożącego między innymi osoby niepełnosprawne oraz z modernizacją wspólnie z Nadleśnictwem Waliły, drogi żwirowej od drogi krajowej nr 65 do miejscowości Grzybowce.

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych oraz nauczycieli przedszkoli i innych placówek przedszkolnych pracujących z grupami obejmującymi dzieci 6-letnie i dzieci młodsze, zatrudnionych w placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Gródek;

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od trybu przetargowego zawarcia umowy najmu nieruchomości na czas oznaczony nie dłuższy niż 10 lat;

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody;

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIV/290/22 z dnia 28 stycznia

2022 r. dotyczącej udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego w zakresie dróg powiatowych;

Wszystkie projekty uchwał radni przyjęli jednogłośnie.

Przy każdym z punktów **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Grzegorz Borkowski** poinformował, że były one omawiane podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy Gródek i zostały przez nie pozytywnie zaopiniowane.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Radny Grzegorz Borkowski w imieniu własnym oraz mieszkańców ze strefy przygranicznej podziękował służbom mundurowym za pilnowanie granicy, dzięki temu czuli się bezpiecznie. Wspomniał również, że podziękował Panu Wicewojewodzie Podlaskiemu Tomaszowi Madrasowi za pomoc przy wykluczeniu transportowych poprzez organizację dopłat do połączeń autobusowych na trasie Białystok- Gródek.

Radny Mirosław Nos, korzystając z obecności radnych powiatowych – Anny Grycuk i Eugeniusza Siemieniuka zapytał, czy mogliby udzielić informacji na temat bieżących i planowanych przez Powiat Białostocki inwestycji drogowych. Interesowała go zwłaszcza droga do Straszewa. **Radny Powiatu Białostockiego Eugeniusz Siemieniuk** odpowiedział, że obecnie omawiana jest droga przez Wiejki, droga do Straszewa jest w planie, ale nie w tym roku. W przypadku kolejnej drogi - do Słuczanki projekt jest wykonywany. Potrzeby są dużo większe i bez udziału dofinansowania z budżetu gminy w wysokości 50% wartości zadania nie da się nic zrobić. Sprawa dróg: Dzierniakowo, Borki, Podozierany jest aktualna, ale to nie kwestia 2023 r.. **Radna Powiatu Anna Grycuk** wspomniała, że ostatnio poprawił się stan drogi do Dzierniakowa, poprawiła się przejezdność m. in. dzięki podsypaniu żwirem nawierzchni. Poruszyła też sprawę problemów drogowych w miejscowości Waliły- Dwór związanych ze stojącą wodą. Powiat podjął działania w kierunku wykonania odwodnienia. Przyznała, „że Powiat często ma inne priorytety niż my". **Przewodniczący Wieczysław Gościk** dodał, że Urząd Gminy Gródek zawsze współpracuje z Powiatem. **Radny Powiatu Eugeniusz Siemieniuk** wspomniał, że różnie bywa podczas głosowania na sesjach – najliczniej reprezentowane są Łapy, potem Choroszcz, a z naszego okręgu wyborczego jest tylko 5 radnych. **Wójt Wiesław Kulesza** przyznał, że powiatowe inwestycje drogowe skumulowały się na 2023 r., wymieniając drogi w Wiejkach, Straszewie i I etap w Słuczance. Także 2023 rok będzie na pewno ciężki, chociażby na wielkość dofinansowania do tych dróg przez gminę, mając zaplanowanych szereg inwestycji własnych: budowa budynku Urzędu Gminy czy zaplanowane budowy dróg. Pocieszającym jest również fakt zaplanowania przez Powiat Białostocki modernizacji drogi Załuki- Waliły-Dwór w 2023 r.. **Radna Anna Petelska** bardzo podziękowała radnym powiatowym za przeforsowanie sprawy nieszczęsnego zakrętu, przyznała, że sytuacja na drodze poprawiła się, ma nadzieję, że dzięki temu będzie bezpieczniej.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Kierownicy jednostek gminnych, zaproszeni goście oraz sołtysi

Radna Iwona Kalinowska w imieniu mieszkańców ul. Suchej poprosiła o utwardzenie drogi kruszywem. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że jeszcze dzisiaj pracownicy UG spróbują dokonać oględzin i coś zaradzić.

Wójt Wiesław Kulesza poinformował, że do Urzędu wpłynął wniosek o dofinansowanie zakupu nowego radiowozu i na kolejnej sesji Rady Gminy Gródek spróbujemy zaplanować w budżecie gminy ten wydatek. Obecna na sesji **Aspirant Bożena Wilińska** podziękowała za informację i zapewniła, że ten wóz trafi do funkcjonariuszy policji posterunku w Gródku.

Radny Janusz Cimochowicz zgłosił naprawę drogi w obrębie wsi Zielona, należałoby zrobić porządek z zaroślami i wyrównać nawierzchnię. Zwrócił uwagę na jeszcze jeden problem - z powodu kolejki TIRów wjazd do Wierobi jest bardzo ograniczony. **Wójt** zapewnił, że wystosuje się odpowiednie pismo do pana wojewody z prośbą o poprawę bezpieczeństwa. Sprawa miejscowości Zielona została zlecona do realizacji, a wcześniej został częściowo naprawiony stan przejezdności dróg w tym rejonie.

Przewodniczący Wieczysław Gościk poruszył sprawę wykupu mieszkań przez mieszkańców bloku, którzy na swoje zapytania skierowane do UG nie mają odpowiedzi. **Wójt** zapewnił, że wycena mieszkań została zlecona rzeczoznawcy. Procedury wymagają czasu. Zainteresowani mieszkańcy na pewno doczekają się możliwości wykupienia mieszkań w najbliższym czasie.

WONE WNIOSKI I INFORMACJE

Dyrektorka GCK w Gródku Magdalena Łotysz, zabierając głos poinformowała, że w dniu dzisiejszym na ręce wójta i przewodniczącego złożony został wniosek związany z wykonaniem górki saneczkowej i skateparku. Rodzice dzieci i młodzieży zgłosili się do niej z prośbą o pomoc. Podczas diagnozy, którą przeprowadzono na zlecenie GCK w ramach inicjatyw lokalnych pojawiły się ciekawe wnioski. W czasach trudnych rozwój fizyczny jest bardzo ważny. Poprosiła o uwzględnienie w budżecie choćby wykonanie planów. Zapewniła, że jest otwarta do pomocy w każdym zakresie. Zaprosiła wszystkich obecnych na spektakl wystawiany 9 października w naszym domu kultury w ramach programu Teatr Polska, wystawę poświęconą Karo (22 października) i na wydarzenie, które wróciło po latach - Jesień Bardów (30 października). **Wójt** odpowiedział, że: „na posiedzeniu komisji kultury w dniu dzisiejszym, ustaliliśmy, że nie wiadomo, czy przy planowaniu budżetu gminy na rok 2023 będzie możliwość jakichkolwiek dodatkowych propozycji do budżetu. Na pewno problemem będzie zapewnienie środków na zadania bieżące oraz na zadania inwestycyjne, na które już otrzymaliśmy środki zewnętrzne: budowa budynku Urzędu Gminy, drogi gminne czy też zaplanowane wiaty rekreacyjne w trzech miejscowościach. Niebawem ma zostać uruchomiony nabór wniosków do program Interreg Polska-Litwa VI--A, a w chwili obecnej mamy przygotowany projekt na zagospodarowanie terenów nad zalewem w Zarzeczanach, uwzględniający wiele ciekawych przedsięwzięć. Nie jestem pewien, czy znajduje się tam również skatepark, a jeżeli nie, to spróbujemy go tam ująć. Wykonanie takiego zadania nie będzie możliwe z własnych środków." Przyznał, że podziela takie działania, trzeba tylko znaleźć odpowiedni moment na ich realizację.

Sołtys Królowego Stojła Lilia Tomaszewska poprosiła o podsypanie drogi do Królowego Stojła, która po deszczu zamienia się w jedną wielką rzeczkę. **Wójt** odpowiedział, że przy takim rodzaju dróg powstają tego typu sytuacje. Nie tak dawno naprawiliśmy nawierzchnię tej drogi, otrzymałem podziękowania, a po miesiącu zno-

wu jest problem. **Pani Sołtys** dodała, że pobocze jest wyższe od drogi i tak naprawdę podsypywanie nic nie da. **Wójt** zgodził się, że półśrodki nie rozwiążą tego problemu, trzeba zaplanować gruntowną modernizację drogi.

Janusz Warpechowski - Sołtys Radunina nawiązał do wizyty na jednej z ostatnich sesji rady Gminy Dyrektora z PGE, który miał przekazać informację dotyczącą Radunina. **Wójt Wiesław Kulesza** obiecał skontaktować się z dyrektorem i zadzwonić do pana sołtysa w tej sprawie.

Sołtys Borek Halina Lisowska poprosiła o utwardzenie drogi w swoim sołectwie i zapytała, kiedy to będzie możliwe. **Wójt** zapewnił, że droga zostanie podreperowana w miarę naszych możliwości. **Pani Sołtys** podziękowała za podżwirowanie drogi do Borek, ale zauważyła, że to żwirowanie nie dało zbyt dobrych efektów, bo droga przypomina tarkę.

Sołtys Bielewicz Henryk Gorodowienko podziękował w imieniu mieszkańców za tabliczki z numerami domów, które zostały ustawione przy drogach. Zwrócił uwagę na to, że zapomniano o dwóch numerach. **Wójt** przyjął do wiadomości informację i dodał, że wyjaśni, co było powodem braku dwóch tabliczek, zapewniając, że zostaną one niezwłocznie zakupione

Sołtys Bobrownik Lech Małaszewski poruszył sprawę porzucanych rowerów w pobliżu przejścia granicznego. Białorusini przejeżdżają przez granicę rowerami (są w bardzo złym stanie), które potem rzucają byle gdzie. **Przedstawiciel Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach, Kapitan Straży Granicznej Marcin Bielawiec** zauważył, że dopóki to nie zagraża bezpieczeństwu, funkcjonariusze straży granicznej nie mogą nic w tej sprawie zrobić.

Po przyjęciu protokołów z XXXVII i XXXVIII Sesji Rady Gminy Gródek **Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk** zamknął obrady XXXIX Sesji.

Opracowała
Dorota Sulżyk ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, XXXVIII Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 22 lipca 2022 r., natomiast ostatnia Sesja na której przedstawiana była informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym tj. XXXVII Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 24 czerwca 2022 r. Uchwały przyjęte na Sesjach są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

• w sprawie zmiany planu finansowego rachunku środków z Funduszu Pomocy;

• w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;

• w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2022 r.;

• w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu budżetu Gminy Gródek w 2022 roku;

• w sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek za II kwartał 2022 r.;

• w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym;

• w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej dla nauczyciela ubiegającego się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego;

• w sprawie rozwiązania Gminnej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej Gminy Gródek;

• w sprawie wdrożenia procedury monitorowania utrzymania efektów projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - Granty PPGR" w Gminie Gródek;

• w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia;

• w sprawie upoważnienia Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących wypłaty dodatku węglowego;

• w sprawie upoważnienia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących wypłaty dodatku węglowego;

• w sprawie sprostowania omyłki pisarskiej w zarządzeniu Nr 298/22 Wójta Gminy Gródek z dnia 23 czerwca 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym;

• zmieniające zarządzenie w sprawie wdrożenia procedury monitorowania utrzymania efektów projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - Granty PPGR" w Gminie Gródek;

• w sprawie przekazania informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2022 r. oraz z wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury;

• w sprawie założeń do projektu budżetu gminy Gródek na 2023 r.;

• w sprawie przygotowania materiałów planistycznych do projektu budżetu gminy Gródek na 2023 r.;

• w sprawie wyznaczenia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do dokonywania weryfikacji wniosków o wypłatę dodatku węglowego w centralnej ewidencji emisyjności budynków;

• w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2022 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;

• w sprawie ustalenia zasad prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej w celu realizacji zadania pn. „Rozwój e-usług w gminach Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego";

• w sprawie ustalenia zasad prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej w celu realizacji zadania pn. „Zagospodarowanie terenów wokół Góry Zamkowej i przebudowy ulicy Zamkowej;

• w sprawie wprowadzenia „Regulaminu naboru na wolne stanowiska urzędnicze w Urzędzie Gminy Gródek";

• w sprawie naboru na wolne stanowisko podinspektora w Referacie Organizacyjnym w Urzędzie Gminy Gródek.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły 3 wnioski o zmianę wpisu, 5 wniosków o zawieszenie działalności gospodarczej, 2 wnioski o wznowienie, 2 wnioski o wykreślenie działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3)W zakresie spraw inwestycyjnych:

- W dniu 29 czerwca 2022 r. zawarto umowę z Arturem Prusem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi Remontowo-Budowlane Artur Prus na modernizację i remont pomieszczeń w budynku przy ul. Fabrycznej 1 w Gródku, w którym mieści się Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Prace obejmują demontaż i montaż 12 sztuk futryn z drzwiami i klamkami, naprawę 12 progów w drzwiach, szpachlowanie i malowanie ścian oraz sufitów, wykonanie zabudowy z płyty gipsowo-kartonowej przy pomieszczeniu laboratorium, wykonanie 3 szt. zabudowy na instalacji wod.- kan., montaż 14 sztuk nakładek na parapety, czyszczenie, malowanie i wymiana klamek. Z tytułu realizacj przedmiotu umowy ustalono wynagrodzenie ryczałtowe brutto w kwocie 142 151,10 zł. Zadanie jest finansowane z środków pozyskanych z wygranej w konkursie „Rosnąca Odporność" organizowanym dla samorządów w ramach Narodowego Programu Szczepień.

- Dnia 21 lipca 2022 r. podpisano umowę z firmą WH-S Sp. z o.o. z siedzibą w Myślenicach na wykonanie kotłowni na pellet w świetlicy wiejskiej w Podozieranach. Inwestycja jest dofinansowana z budżetu Województwa Podlaskiego w ramach „Programu odnowy wsi województwa podlaskiego

– Kreatywna wieś”. Koszt realizacji inwestycji to 49 500 zł, z czego dofinansowanie 24 750 zł. Obecnie trwają prace, których zakończenie planowane jest do 30 września 2022 r.

- W wyniku zawartej umowy z firmą NEXBUD Jacek Waśko z siedzibą w Kobylance realizowane jest zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 105008B ul. Pięknej w Waliłach-Stacji” w gminie Gródek w trybie zaprojektuj i wybuduj. Wartość umowna wynosi 1 353 000,00 zł. Zadanie jest współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1 285 350 zł. Przedmiotowa umowa swoim zakresem obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robót budowlanych. W ramach realizacji inwestycji w dniu 26 sierpnia 2022 r. złożono wniosek o wydanie pozwolenia wodnoprawnego do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Zarząd Zlewni w Białymstoku. Po uzyskaniu decyzji udzielającej pozwolenia wodnoprawnego zostanie złożony wniosek do Starostwa Powiatowego w Białymstoku o pozwolenie na budowę doziemnej instalacji kanalizacji deszczowej w ul. Pięknej w Waliłach- Stacji. W dniu 13 września 2022 r. złożono wniosek do Starostwa Powiatowego w Białymstoku zawierającego zgłoszenie przebudowy ul. Pięknej w Waliłach- Stacji. Po uzyskaniu w/w pozwoleń Wykonawca rozpocznie prace budowlane. Termin zakończenia prac upływa w październiku 2023 r.

- W wyniku zawartej umowy z firmą AC Piotr Sidorowicz z siedzibą w Białymstoku na realizację zadania pn.: „Budowa z przebudową ciągu pieszo-jezdnego ul. Zamkowej w Gródku”. Zamówienie realizowane w ramach projektu pn.: ”Kompleksowe zagospodarowanie Góry Zamkowej oraz terenów wokół obiektów dziedzictwa kulturowego”. Wartość umowna realizacji zadania wynosi 553 500,00 zł, natomiast dofinansowanie 208 764,00 zł i pochodzi ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Prace drogowe związane z budową ciągu pieszo-jezdnego na ul. Zamkowej w Gródku dobiegają końca. W ramach przedmiotowego zadania wybudowano nawierzchnię z kostki typu polbruk wraz z wjazdami. Termin zakończenia przebudowy planowany jest jeszcze w tym miesiącu.

- Trwają prace remontowe wykonywane przez firmę DOMAR Dawid Zarzecki z siedzibą w Białymstoku, w ramach zadania „Remont Sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Gródku – etap II” obejmujące docieplenie dachu oraz remont łazienek na bloku sportowym. Wykonano już izolację termiczną z wełny metodą wdmuchiwania. Wartość wynagrodzenia brutto za wykonanie w/w prac wynosi 423 445,95 zł. Planowany termin zakończenia inwestycji to połowa listopada 2022 r. Zadanie jest finansowane z środków pozyskanych z wygranej w konkursie „Rosnąca Odporność” organizowanym dla samorządów w ramach Narodowego Programu Szczepień.

- W dniu 4 sierpnia 2022 r. zawarto umowę z Zakładem Ogólnobudowlanym Wiesław Szerszunowicz z siedzibą - Zabłudów – Kolonia, na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania pn. „Remont wraz z rozbudową Gminnego Centrum Kultury w Gródku” na kwotę 481 000,00 zł. Prace będą obejmowały przebudowę tarasu naziemnego przy budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku wraz z remontem części elewacji i schodów zewnętrznych. Zadanie jest współfinansowane z Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów oraz środków pozyskanych z wygranej w konkursie „Rosnąca Odporność” organizowanym dla samorządów w ramach Narodowego Programu Szczepień. Obecnie została już wykonana rozbiórka istniejącego tarasu wraz z betonową ścianą oporową, rozebrano wszystkie okładziny z płyt gresu na schodach, balkonie, spocznikach i pochylni, oczyszczono w/w powierzchnie oraz wykonano wylewkę betonową na balkonie. Na elewacji przy oknach zostały zdementowane deski wraz z rusztem drewnianym i izolacją ze styropianu, które zostały następnie uzupełnione. Planowany termin wykonania prac to połowa listopada 2022 r.

- W dniu 5 sierpnia 2022 r. złożono wniosek o przyznanie pomocy na „Budowę wiaty stałej do składowania osadu ściekowego na terenie gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Planowane koszty realizacji inwestycji to 442 184,07 zł, w tym wnioskowana kwota pomocy 359 499,00 zł.

- W dniu 12 sierpnia 2022 r. dokonano odbioru końcowego inwestycji „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na ul. Jaśminowej i Agrestowej w Gródku” wykonanego przez: Tibia Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku. Wartość wykonanych robót wynosi 350 550,00 zł brutto. Zadanie jest finansowane ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych z przeznaczeniem na inwestycje realizowane w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane PGR-y.

- W sierpniu bieżącego roku rozpoczęły się roboty budowlane w ramach zadania pn. „Poprawa efektywności energetycznej remizy OSP Gródek poprzez wykonanie kompleksowej termomodernizacji”. Prace termomodernizacyjne budynku, tj. wymiana stolarki okiennej, drzwiowej i wrót garażowych, docieplenie ścian i wymiana pokrycia dachowego, będą wykonywane przez Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe TAZ s.c. z siedzibą w Białymstoku, natomiast nowa kotłownia na biomasę oraz montaż instalacji fotowoltaicznej z magazynem energii będzie wykonana przez firmę WH-S Sp. z o.o. z siedzibą w Myślenicach. Kwota na jaką podpisano umowę na termomodernizację budynku to 738 000 zł, umowa na wykonanie kotłowni na biomasę – 239 328,48 zł, umowa na montaż instalacji fotowoltaicznej z magazynem energii – 125 138,97 zł. Termin wykonania w/w prac wg umów to lipiec 2023 r. - wykonawcy deklarują zakończenie prac w bieżącym roku. Zadanie jest współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

- W dniu 29 sierpnia 2022 r. złożono wniosek o dofinansowanie zadania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę drogi gminnej Nr 105080B i 143500B w miejscowości Załuki. Planowane koszty zadania wynoszą 1 885 437,86 zł. Dofinansowanie może wynieść od 60 % do 80 % kosztów realizacji zadania.

- We wrześniu bieżącego roku, rozpoczną się prace w ramach zadania „Montaż instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii na budynkach użyteczności publicznej w gminie Gródek”. W dniu 22 marca 2022 r. w ramach przeprowadzonego przetargu nieograniczonego na w/w zadanie dokonano wyboru najkorzystniejszych ofert. W ramach I części zamówienia, obejmującej montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej, wybrano firmę SUNGRANT Sp. z o. o. z siedzibą w Białymstoku. Natomiast w ramach II części zamówienia, obejmującej montaż magazynów energii na potrzeby budynków użyteczności publicznej, wybrano firmę WH-S Sp. z o. o. z siedzibą w Myślenicach. Termin wykonania w/w prac to grudzień 2022 r. Całkowite planowane wydatki na realizację zadania wyniosą: 2 483 167,45 zł, w tym dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 2 304 883,78 zł.

- W najbliższym czasie planowane jest zawarcie umowy na zakup nowego 9-osobowego samochodu typu bus. Okres oczekiwania na dostawę tego typu pojazdu jest długi i może potrwać aż do wiosny 2023 r.

- Planujemy na przełomie września i października ogłosić przetarg na budowę i rozbudowę Urzędu Gminy Gródek. Jest to długo wyczekiwana i ważna, wręcz niezbędna inwestycja, na którą Gmina pozyskała prawie 6,5 mln zł dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład.

- W zakresie bieżącego utrzymania dróg wykonano następujące prace :

a)wyrównano drogi w miejscowości Podozierany, Wiejki, Mostowlany, Zielona, Straszewo, Bielewicze, Załuki, Nowosiółki, Glejsk i Józefowo;

b) zlecono wykonanie naprawy fragmentów drogi w miejscowości Radunin, Grzybowce i Zubki. Prace polegały na podsypaniu kruszywem naturalnym dołów w w/w miejscowościach;

c) zlecono wykonanie naprawy dróg w miejscowości Wiejki, prace polegały na poszerzeniu drogi, zebraniu i wywiezieniu humusu, podsypaniu kruszywem naturalnym drogi do jeziora Wiejki;

d) zlecono podsypanie kruszywem naturalnym dołów i ubytków w nawierzchni żwirowej w miejscowości Dzierniakowo i Nowosiółki;

e)zlecono wykonanie remontu fragmentu drogi żwirowej do CRS w Gródku, prace polegały na umocnieniu zakrętu kamieniem łamanym;

f) zlecono wymianę uszkodzonego betonowego przepustu w poprzek drog w miejscowości Piłatowszczyzna, roboty budowlane polegały na demontażu uszkodzonej rury i montażu rury karbowanej oraz podsypaniu kruszywem naturalnym remontowanego fragmentu drogi;

g) zlecono równanie dróg w miejscowości Wiejki, Podozierany, Zielona i Mostowlany;

h) zlecono i wykonano koszenie poboczy dróg na terenie Gminy Gródek.

- W związku ze złym stanem technicznym mostu nad rzeką Płoska w miejscowości Królowy Most w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Białymstoku (wykonującym obowiązki zarządcy na drogach powiatowych i gminnych) wprowadzono zakaz ruchu samochodowego na moście nad rzeką Płoska w miejscowości Królowy Most w ciągu drogi gminnej Nr 105064B.

- Ponadto wydałem 6 decyzji w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu z drogi gminnej, 4 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego, 4 decyzje w sprawie określenia warunków udzielenia zezwolenia na zajęcie pasa drogowego dróg gminnych oraz 4 decyzje w sprawie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym dróg gminnych.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:

- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 25 decyzji o warunkach zabudowy;

- wydano 2 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;

- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 23 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych na cel niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po przeprowadzeniu przez pracownika procedury, w tym dokonaniu oględzin, Wójt jako organ uprawniony na podstawie ustawy o ochronie przyrody do 21 zgłoszeń nie wniósł sprzeciwu, 2 postępowania są w toku. Ponadto wydanych zostało 6 zezwoleń na usunięcie drzew rosnących na nieruchomościach stanowiących własność osób prawnych.

- wydano 2 decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach: pierwszą stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia obejmującego zmianę zagospodarowania terenu, polegającą na zalesieniu powierzchni 24,5029 ha na działkach o nr ewid. gruntów 53 i 8/4, położonych w obrębie Bobrowniki, gmina Gródek, woj. Podlaskie oraz drugą określającą środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie hali z instalacją do segregacji gruzu budowlanego wraz z magazynem oraz hali z instalacją do przetwarzania osadów ściekowych z oczyszczalni ścieków wraz z zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną, zlokalizowanych na działkach o nr geod. 390/7 i 390/8, obręb Świsłoczany, gmina Gródek.

5) W ramach ogłoszonego w dniu 25 lutego 2022 r. naboru wniosków o udzielenie dotacji celowej ze środków budżetu Gminy Gródek na dofinansowanie kosztów budowy przydomowej oczyszczalni ścieków na terenie gminy w terminie do dnia 1 sierpnia 2022 r. zostało złożonych 6 kompletnych wniosków. Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie i ramach zadania zostało zbudowanych 6 przydomowych oczyszczalni ścieków, przy dotacji z Gminy Gródek w wysokości 24 000,00 zł.

6) W dniu 5 sierpnia 2022 r. podpisano umowę z Regularny Przewóz Osób Ryszard Grzywacz w ramach zadania: "Dowóz dzieci niepełnosprawnych z terenu gminy Gródek w roku szkolnym 2022/2023". Wykonawca z dniem 10 września 2022 r. wypowiedział umowę. W wyniku ponownie przeprowadzonego zapytania ofertowego wyłoniono najkorzystniejsza ofertę firmy: FASTER WASH Spółka z o.o.

7) W dniu 23 sierpnia 2022 r. zawarto notarialną umowę sprzedaży nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie 31 - Waliły, gmina Gródek, oznaczonej Nr ew. geod. 199/2, o pow. 0,0689 ha za kwotę 29 500,00 zł netto.

8) W dniu 25 sierpnia 2022 r. w Urzędzie Gminy Gródek podpisano umowę z Podlaską Komunikacja Samochodową Nowa Spółka Akcyjna na „Zakup biletów miesięcznych na potrzeby dowozu dzieci ze Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Gródku w roku szkolnym 2022/2023". Cena jednostkowa za miesięczny bilet dla jednego ucznia to kwota 221,34 zł.

9) W dniu 30 sierpnia 2022 r. w Gminnym Centrum Kultury, miało miejsce uroczyste spotkanie z uczestnikami projektu pn. „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR". Celem Projektu, realizowanego przez Gminę Gródek, jest wsparcie dzieci i wnuków byłych pracowników PGR w rozwoju cyfrowym poprzez zapewnienie im sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. W wyniku przeprowadzonego naboru, do udziału w Projekcie zakwalifikowano 65 uczniów z terenu gminy Gródek. Na realizację projektu Gmina Gródek otrzymała 163.500,00 zł. Środki te zostały przeznaczone na zakup 65 laptopów z oprogramowaniem wraz z torbami i myszkami optycznymi. Wydatek w całości sfinansowany został ze środków Unii Europejskiej. Ponadto w ramach programu Cyfrowa Gmina do Urzędu dostarczono 8 laptopów, 7 komputerów stacjonarnych, 15 pakietów biurowych, skaner, 3 drukarki kodów kreskowych wraz z czytnikami oraz serwer z oprogramowaniem, switch i urządzenie pamięci masowej. Łączna wartość sprzętu, którego zakup w całości sfinansowano ze środków Unii Europejskiej, wynosi 114.776 zł. Część komputerów przeznaczona będzie na potrzeby GOPS oraz KZB.

10) W terminie do dnia 15 września 2022 r. do Urzędu Gminy Gródek wpłynęło 19 wniosków o przyznanie stypendium szkolnego na nowy rok szkolny 2022/2023. Zgodnie z przepisami ustawy o systemie oświaty stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje m.in. bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, zdarzenie losowe. Stypendium szkolne jest przyznawane na okres nie krótszy niż miesiąc i nie dłuższy niż 10 miesięcy w danym roku szkolnym.

11) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku od dnia 17 sierpnia 2022 r. realizuje zadanie zlecone gminie w formie prowadzenia postępowań w zakresie wypłaty dodatku węglowego. Do dnia 19 września 2022 r. do Ośrodka wpłynęły 443 wnioski o wypłatę dodatku węglowego. Zapotrzebowanie na środki celem realizacji w/w zadania zostało złożone do Wojewody Podlaskiego w dniu 30 sierpnia 2022 r. za pomocą Centralnej Aplikacji Statystycznej. Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw m.in. zmieniającą ustawę o dodatku węglowym wydłużono termin realizacji wniosków – dodatek węglowy wypłaca się w terminie do dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku o jego wypłatę.

12) W dniu 16 września 2022 r. na terenie Gminy Gródek odbyła się Akcja Sprzątania Świata pod hasłem: „Wszystkie śmieci są nasze" realizowana w ramach programu profilaktyczno–edukacyjnego pn. „Ochrona środowiska – wspólna sprawa". W szlachetnej inicjatywie wzięli udział uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej w Gródku wraz z opiekunami przy wsparciu pracowników Urzędu Gminy Gródek oraz Nadleśnictwa Waliły.

13) Ponadto w omawianym okresie uczestniczyłem:

- w uroczystym podpisywaniu umów w Turośni Kościelnej na dofinansowanie OSP;

- w spotkaniu konsultacyjnym pn. „Możliwości współpracy i pozyskiwa-

nia środków finansowych w przyszłej perspektywie finansowej w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju LGD Puszcza Knyszyńska” organizowanych w Gminnym Centrum Kultury w Gródku;

- w spotkaniu koordynatorów Projektu „Rozwój e-usług w gminach ZGWWP” w Turośni Kościelnej;
- w spotkaniu organizowanym w Hajnówce w zakresie ostatecznego wyboru projektu kluczowego do zgłoszenia do Kontraktu Programowego dla Województwa Podlaskiego 2021-2027;
- w uroczystym podpisywaniu umów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i umundurowania dla jednostek OSP;
- w uroczystym wręczeniu czeków w Urzędzie Marszałkowskim symbolizującym przekazane wsparcie jednostkom OSP, gminom powiatu białostockiego;
- wspólnie z Radnym Gminy Gródek Grzegorzem Borkowskim w spotkaniu z Wojewodą Podlaskim i innymi przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego podczas którego poruszane były bieżące problemy w gminie Gródek powstałe m.in. w związku z utrudnieniami w ruchu z uwagi na kryzys migracyjny oraz kilometrowe kolejki TIR-ów do przejścia granicznego w Bobrownikach, w tym m.in. poniesionymi stratami przez gminę - uszkodzone drogi dojazdowe, kradzieże przenośnych toalet; spotkanie dotyczyło również podejmowanych działań w zakresie realizowanych dopłat do nierentownych kursów PKS-u na trasie Białystok-Gródek;
- we wspólnym posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek;
- w imprezach cyklicznych organizowanych na terenie Gminy Gródek.

Gródek, dnia 20 września 2022 r.
Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

„Ochrona środowiska – wspólna sprawa”

16 września 2022 r. Gmina Gródek przeprowadziła profilaktyczno – edukacyjny projekt pn. „Ochrona środowiska – wspólna sprawa” zorganizowany w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii i ogólnopolskiej Akcji Sprzątania Świata pod hasłem: „Wszystkie śmieci są nasze”.

Każda kolejna Akcja Sprzątania Świata to okazja do tego, żeby zakomunikować manifest nieśmiecenia. Jak wskazuje hasło tegorocznej 29 Akcji: wszystkie śmieci, na całym świecie są nasze, bez względu na to, kto je porzucił, to zanieczyszczają nasz dom - Naszą Planetę. Akcja Sprzątania Świata w Gminie Gródek została zorganizowana przy współpracy z Nadleśnictwem Waliły i Szkołą Podstawową w Gródku. W pożytecznej inicjatywie brali udział uczniowie siódmych i ósmych klas szkoły podstawowej wraz z wychowawcami, przedstawicielem Nadleśnictwa Waliły oraz organizatorami akcji – pracownicami Urzędu Gminy Gródek. Dzięki zapałowi uczestników Akcji, w sprzyjających warunkach atmosferycznych, podczas zbiórki w okolicach





Gródka, Walił - Stacji i Zarzeczan udało się zebrać w sumie kilkadziesiąt worków odpadów komunalnych. Mnóstwo z tych odpadów dałoby się powtórnie wykorzystać, gdyby w porę trafiły do właściwego worka lub pojemnika na odpady. Najważniejsze jednak, że odpady te zniknęły z naszego otoczenia, dzięki czemu znowu możemy cieszyć się czystym środowiskiem naturalnym. Co roku zbierane podczas akcji tony odpadów świadczą o tym, że nie każdy szanuje i dba o Ziemię. A obserwując zmiany klimatyczne i niekorzystne zjawiska, chociażby skażenie w tym roku naszej rzeki Supraśl, musimy mieć świadomość, że jesteśmy o krok od katastrofy ekologicznej. Dlatego też, Sprzątanie Świata to praktyczna lekcja ochrony i szacunku do środowiska, w którym my żyjemy dzisiaj, a które służyć ma kolejnym pokoleniom.

Podczas drugiej części projektu, nad zalewem w Zarzeczanach odbyły się warsztaty profilaktyczno-edukacyjne dla uczestników Akcji na temat ochrony środowiska i zdrowego stylu życia. Młodzież wykazała się imponującą wiedzą w zakresie między innymi ochrony powietrza, wody i segregacji odpadów. W trakcie projektu poruszono wiele ważnych tematów: groźnego spalania śmieci w paleniskach domowych w sezonie grzewczym, co naraża nas wszystkich na choroby wywołane ogromną ilością toksyn uwalnianych do atmosfery, sposobów ograniczania niezliczonej ilości odpadów komunalnych i ich prawidłowego segregowania, a także radzenia sobie z problematycznymi odpadami takimi jak np. przeterminowane leki czy zużyte baterie. Projekt był również okazją do promowania zdrowego stylu życia, nie marnowania jedzenia, oszczędzania wody i energii oraz stosowania opakowań wielokrotnego użytku. Stosując bowiem metodę małych kroków wprowadzamy w swoją codzienność zasady, które realnie przyczyniają się do poprawy stanu środowiska.

Mam nadzieję, że zdobyte podczas projektu pn. „Ochrona środowiska – wspólna sprawa” wiedza i doświadczenia zaowocują w przyszłości dobrymi ekologicznymi nawykami, a nasza młodzież będzie prawdziwymi miłośnikami przyrody i otaczającego ich świata. Nie ma bowiem wątpliwości, że ekologia to kierunek i styl życia, który jest przyszłością naszej planety.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

fot. Urząd Gminy w Gródku

UWAGA!!!

Od dnia 20 września 2022 r. ***można składać wnioski o wypłatę dodatku dla gospodarstw domowych z tytułu wykorzystywania niektórych źródeł ciepła, o których mowa w ustawie z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła*** *w związku z sytuacją na rynku paliw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1967). Formularz wniosku dostępny jest w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej oraz w Urzędzie Gminy Gródek, a także na stronie internetowej www.grodek.pl. Dodatek dla gospodarstw domowych przysługuje osobie w gospodarstwie domowym, w przypadku gdy głównym źródłem ciepła gospodarstwa domowego jest:*

1) kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia albo piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane peletem drzewnym, drewnem kawałkowym lub innym rodzajem biomasy,

2) kocioł gazowy zasilany skroplonym gazem LPG,

3) kocioł olejowy

– zgłoszone lub wpisane do centralnej ewidencji emisyjności budynków, o której mowa w art. 27a ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków (Dz. U. z 2022 r. poz. 438, z pózn. zm.), do dnia 11 sierpnia 2022 r., albo po tym dniu – w przypadku głównych źródeł ogrzewania zgłoszonych lub wpisanych po raz pierwszy do centralnej ewidencji emisyjności budynków, o których mowa w art. 27g ust. 1 tej ustawy.

Dodatek wynosi ***3 tys. zł*** *w przypadku, gdy głównym źródłem ciepła jest: kocioł na pellet drzewny lub inny rodzaj biomasy, z wyłączeniem drewna kawałkowego. W przypadku głównego źródła ciepła na drewno kawałkowe dodatek wynosi -* ***1 tys. zł****, dla ogrzewania na LPG wynosi -* ***500 zł****, a na olej opałowy -* ***2 tys. zł.*** *Dodatek dla gospodarstw domowych wypłaca się w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku o jego wypłatę.*

Wnioski należy składać do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku, ul. Fabryczna 8/2, 16-040 Gródek, w terminie do dnia 30 listopada 2022 r.

Aktualności



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Święto parafialne w Gródku

W tym roku jubileusz 50-lecia święceń diakońskich oraz kapłańskich obchodzi proboszcz naszej parafii – o. Mikołaj Ostapczuk. Z tej okazji na zakończenie świątecznej Liturgii podczas parafialnego święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny przedstawiciele Rady Parafialnej (starosta oraz jego zastępczyni) w imieniu całej społeczności parafialnej pozdrowili o. Mikołaja z jubileuszem, życząc kolejnych wielu lat niesienia posługi kapłańskiej. Dziękując za dotychczasową służbę w naszej parafii Rada Parafialna podarowała o. Mikołajowi ikonę św. Mikołaja Cudotwórcy oraz krzyż kapłański.



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Radek Kulesza

Remont cerkwi w Mostowlanach

W ostatnim numerze wspominaliśmy o tym, ze rozpoczął się kolejny etap remontu zabytkowej cerkwi w Mostowlanach pn. „Prace remontowo – budowlane, zatrzymanie degradacji budynku cerkwi poprzez przeprowadzenie ratunkowych prac remontowych dachu i dzwonnicy zabytkowej cerkwi p w. Św. Apostoła Jana Teologa w Mostowlanach położonym na terenie Gminy Gródek”. Niestety, pozyskane fundusze nie są wystarczające na przeprowadzenie całkowitego remontu dachu. Prace i materiały wyceniono na kwotę 190.000 zł. 25.000 zł dofinansuje Gmina Gródek i 90.000 zł Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Do zamknięcia budżetu remontowego brakuje 75.000 zł.

Dlatego proboszcz parafii w Mostowlanach ks. Sławomir Jakimiuk zwraca się z ogromną prośbą o wpłaty na ten cel. Została założona zrzutka na Pomagam.pl. Niedawno w mediach społecznościowych o. Jakimiuk wspominał, że właśnie na swoje miejsce powrócił krzyż: „Krzyż jest ten sam, piękna stara szkoła kowalska. W dzisiejszych czasach ze świecą szukać dobrego kowala, a i materiały już nie są tak trwałe jak kiedyś. Pozostawiliśmy zabytek na swoim miejscu, Krzyż został oczyszczony i pomalowany proszkowo na kolor srebrny.”

Wszystkie dotychcasowe starania możecie zobaczyć na stronie: www.parafiamostowlany.pl/

Datki można wpłacać: https://pomagam.pl/parafiamostowlany

Klub Dziecięcy w Gródku

Wkrótce w naszej gminie powstanie Niepubliczny Klub Dziecięcy „MAGICZNY oGRÓDEK”. Kameralne grupy dla dzieci od 1 roku do lat 3. Zapewnimy Waszym pociechom miło spędzony czas w godzinach od 6.30 do 16.30.

Serdecznie zapraszam - Luiza Gontar, tel. 694 256 972.

„Naprawdę możemy namieszać w tej lidze...”

Rozmowa z wiceprezesem piłkarskiego klubu GKS Gródek Danielem Owerczukiem

Dorota Sulżyk: Klub GKS Gródek powstał w czerwcu 2020 r. Od tego czasu wypracowaliście sobie solidną pozycję?

Daniel Owerczuk: Myślę, że tak. Każdy zespół, z którym idzie się nam zmierzyć wie, że jesteśmy solidną drużyną i że punktów za darmo nikt nam nie zabierze. Niejedna drużyna się o tym przekonała. W 2020 roku reaktywowaliśmy drużynę i potrzebowaliśmy dosłownie jednego sezonu, aby pokazać, że jesteśmy naprawdę solidną drużyną. Mało komu to się udało - awansowaliśmy do ligi okręgowej, w której również jesteśmy bardzo mocnym zespołem. I udowodniliśmy to już w pierwszym sezonie w lidze okręgowej.



Fot. archiwum klubu

DS: Bierzecie obecnie udział w rozgrywkach sezonu jesiennego 2022/2023. Jak zakończył się dla Waszej drużyny poprzedni (wiosenny) sezon?

DO: Zależało nam na tym, aby utrzymać się w tej lidze i grać z jak największą liczbą chłopaków z Grodka i tak też się stało. Pierwszy sezon w lidze okręgowej zakończyliśmy na jedenastym miejscu i tak jak wspominałem wcześniej, takie było założenie, aby utrzymać się w tej lidze. Mieliśmy wówczas 12 wygranych, 4 remisy i 14 porażek. Mimo to jestem naprawdę bardzo dumny z chłopaków, drużyny, że daliśmy radę i poradziliśmy sobie jako beniaminek.

DS: Które z tegorocznych meczów były najbardziej emocjonujące?

DO: Myślę, że najbardziej emocjonującym meczem był, nie tylko dla nas - zawodników klubu, a przede wszystkim kibiców, mecz z Krynkami. Można powiedzieć, że są to takie nasze derby i każdy kto interesuje się naszą ligą wie, jak wyglądają mecze derbowe.

Oprócz meczu z Krynkami to wydaje mi się, że ta liga okręgowa jest naprawdę mocna, bo mierzymy się z takimi klubami, miastami jak: Hajnówka, Augustów, Mielnik, Sokółka, a mimo to wyróżniamy się na tle tych drużyn.

DS: Czy mecze na boisku w Gródku przyciągają wielu kibiców?

DO: Powiem szczerze jako wiceprezes, że nie spodziewałem się, że przyciągniemy z powrotem tylu kibiców. Na mecze przychodzą całe rodziny z dziećmi, wójt, nasi radni. A ja jako ojciec swojej córeczki najbardziej się cieszę, gdy słyszę, jak nas dopinguje. Przy okazji chcielibyśmy wszystkim naszym kibicom podziękować z całego serca za to, że nas wspierają niezależnie od wyników.

DS: Czy kadra drużyny trzyma się w tym samym składzie? Czy były może jakieś zmiany?

DO: Kadra można powiedzieć nie uległa dużym zmianom i w większości są to ludzie z Gródka. Obecnie mamy czterech chłopaków spoza Grodka, bez których nie bylibyśmy w stanie zebrać pełnej kadry. Nie wiem, z czego to wynika, ale naprawdę brakuje młodzieży w naszej miejscowości, która by chciała kontynuować grę w Gródku. Jedyna znacząca zmiana, jaka zaszła w naszej drużynie od roku 2020 to taka, że zmienił się trener. W ubiegłych latach był to Jarosław Artemiuk, a w tej chwili jest to Łukasz Gryko, który również pochodzi z gminy Gródek, a w dodatku został on grającym trenerem.

Mówię to po raz kolejny i będę to powtarzał non stop, pierwszym założeniem tej drużyny było i będzie to, aby jak najwięcej ludzi grało z Gminy Gródek i naprawdę ostatecznością będzie sytuacja, że będziemy ściągać ludzi spoza niej. Obecnie w naszej drużynie są 4 osoby, które nas wspomagają i bez których byśmy nie byli w stanie utrzymać takich wyników i przy okazji chciałbym im naprawdę serdecznie podziękować.

DS: Jakie macie plany i cele na bliższy i dalszy czas?

DO: Jak to się mówi, apetyt rośnie w miarę jedzenia i jak wcześniej mówiłem, na pierwszym miejscu jest utrzymanie drużyny złożonej głównie z chłopaków z naszej gminy, ale po tamtym sezonie zobaczyłem, że stać nas na dużo więcej i myślę, że naprawdę możemy namieszać w tej lidze. Jak dla mnie, to cel na ten sezon jest taki, aby być w pierwszej piątce i jestem przekonany, że z taką kadrą, takimi kibicami, a przede wszystkim atmosferą, która panuje u nas w klubie jesteśmy w stanie to zrobić.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować naszemu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy oraz naszym Radnym, bo dzięki nim udało nam się przez ten krótki okres zrobić naprawdę dużo na naszym stadionie, między innymi: automatyczny system nawodnienia, renowację naszego boiska, remont szatni. Cieszy nas to, że drużyny, które nas odwiedzają, czy dzieci, które również rozgrywają swoje rozgrywki na naszym boisku cieszą się tym, że mają przyjemność grać na takim placu, i tu również chcielibyśmy podziękować dla Janka Łotysza, który włączył się w pomoc i zadbał o to, aby nasze boisko było jeszcze w lepszym stanie. Serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy naszym sponsorom, bez których nie mielibyśmy tego wszystkiego: Rafałowi Kardaszowi, Robertowi Lutostańskiemu, Piotrowi Szutkiewiczowi, firmie Grand Service, Halinie Uścinowicz (Halinowka) Goniądz, Baniula Dawid Rożko oraz Auto Handel „Rożek „ Jerzy Rożko.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

Na Jamach

Sobotnie popołudnie w Zubrach w ramach inicjatywy lokalnej pn. „Warsztaty oznakowania nazw w przestrzeni wiejskiej”. Na Jamach, bo tak miejscowi określają plac na skraju wsi, spotkały się wszystkie zubrowskie pokolenia. Plac od roku jest ich miejscem spotkań. Po otrzymaniu gminnej działki, która była bardzo zarośnięta, z trudnym nierównym terenem, w czynie społecznym mieszkańcy usunęli zbędne krzewy, drzewa, z pomocą Gminy teren został wyrównany ciężkim sprzętem. Za własne środki mieszkańcy posiali trawę, zrobili ławeczki, łąkę kwiatową z domkami dla owadów, ławki z pergolą, miejsce na ognisko z altanką, zadbali również o miejsce dla najmłodszych, jest piaskownica z niewielkim domkiem dla dzieci. Zostały posadzone drzewa: klony, brzozy, świerki, a na drzewach, które są tu od lat zawieszono budki lęgowe dla ptaków. Tu jest naprawdę pięknie!

Dzieci pod czujnym okiem Marysi Mieleszko malują deski. Przy ustawionej tablicy gwar, bo ciągle ktoś podchodzi i zapisuje lokalną nazwę miejsc, wspólnie przypominają, dyskutują na temat jej lokalizacji. Tu są największe emocje.

Magda Łotysz: Przysłuchuję się temu, jak wypisujecie wszystkie lokalne nazwy. Po co robicie te tablice? Skąd ten pomysł?

Daniel Hajduczenia (autor inicjatywy): Od dłuższego czasu mieszkańcy rozmawiali między sobą o tym, że jest potrzeba, by spisać nazwy okolicznych pól, łąk i lasów. Te nazwy w gwa-

rze lokalnej były używane od zawsze, wzięły się stąd, że kiedyś ludzie spędzali właśnie dużo czasu na łące, w lesie, na polu. Te miejsca spełniały funkcję integracji społecznej i lokalnej i w tej chwili nazwy te nie są znane młodszemu pokoleniu, zapomina się o nich. Naszym celem było to, by zebrać je wszystkie i utrwalić w formie tablicy.

Nina Bąk: Żeby uprzytomnić ludziom, że jest taka wieś, która nie gaśnie - a się rozwija. Jestem urodzona w Zubrach, teraz mieszkam w Białymstoku. Objechałam pół Polski i wróciłam z powrotem na swoje. Przyjeżdżam tu w weekendy.

Magda: Daniel i Piotrek (pomaga przy spisywaniu nazw), jesteście młodymi ludźmi. Pani Nina wymienia bardzo dużo miejsc. Ale jestem pod wrażeniem, że właściwie większość tych nazw znacie. Czy coś Was zaskoczyło?

Piotr Śliżewski: Ze słyszenia mógłbym wskazać połowę z tych nazw, które mamy na liście. Z dzieciństwa pamiętam tak naprawdę kilka słów, najbardziej nazwy dróg w kierunku lasów. Mówiło się też o obrębach polnych czasami, żeby się zorientować, o jakie miejsca chodzi. To też jest element istotny w kontekście tego, po co my to robimy, bo nie chodzi o to, by tylko spisać, ale też o to, by je utrwalić w pamięci w znaczeniu lokalizacji tych miejsc. Do dziś pamiętam, jak babcia mówiła: Idziesz na kurki, to wychodzisz ze wsi drogą dubouskuju w kierunku lasu.

Magda: Od czego wywodzą się te nazwy? Czy związane są z naturą, czy kierunkiem? Tak jak - Haradskaja, która sugeruje drogę do Gródka. Czy może niektóre nazwy są od nazwisk, osób?

Nina: Od nazwisk to tylko droga Pauluczkawa. Bo to na jego pasie lasu.

Piotr: W nazwie drogi zawiera się kierunek. Czyli droga do Gródka to jest Haradskaja. Droga z dębami to Dubouskaja. Nina poprawia: droga Dubouskaja szła do Dubowa, gdzie las dębowy. Na Łuh to też kierunek.

Nina: A Łuh dlatego, że tam była ogromna kałuża.

Halina Bancarewicz (współautorka inicjatywy): Te nazwy kojarzą się z nazwami pól. Jak było pole Padstojło, to powstała droga Padstojlenskaja.

Jurek Cyunczyk: To nazwy zwyczajowe, wypracowane przez pokolenia. Przecież nie wymyślono ich 100 lat temu, tylko jeszcze wcześniej.

Piotr: Jeszcze nazwa od charakterystycznych miejsc, to na przykład Palko, za wsią od razu, wywodzi się od tego, że tam były pale powbijane i konie się wypasały.

Magda: Czy na tej liście są tylko nazwy pól, łąk i lasów? Czy coś jeszcze?

Jurek Cyunczyk: Mamy nazwy dzielnic w wiosce: Mastok, gdzie kończy się bruk, Siaredzina, Zahumienna, Piaski, gdzie teraz znajdujemy się. A na Piaskach były Jamy.

Halina: Tutaj, za czasów mojego dzieciństwa nie było żadnej trawki. W jednej połowie były jamy na ziemniaki, a w drugiej połowie piaski. Na piaskach kapali jamy.

Nina: Połowa wioski była mokra, bo dookoła otoczona bagnami. A z tej strony były piaski i las, ludzie kopali jamy, czyli doły do przechowywania ziemniaków, żeby nie marzły zimą tam, gdzie mokro. Ci, którzy mieszkali na suchych terenach mieli jamy na podwórku. A ci od połowy wioski mieli już na Jamach swoje pokopane doły.

Magda: Wymieniliście dzielnice. Zebraliście już 56 nazw! Jeszcze może inne pochodzenie nazw?



Fot. Magda Łotysz | GCK w Gródku

Daniel: Mamy Mohiłki, które jak wiadomo, pochodzą od starego cmentarza.

Nina: Naokoło wioski płynęła rzeczka (Jurek: która teraz jest rowem). Tu niedaleko naprzeciwko było takie źródło, że jak w dzieciństwie grabiłam siano, to musiałam przeskoczyć i uważać, żeby nie wpaść po pas do wody.

Daniel: Kiedyś za boiskiem, które było tu niedaleko, był staw.

Nina: Przy samym lesie była ogromna kałuża i to nazywali wodopojem żubrów, zubrów. Tak nasi dziadowie nam przekazywali. Bo tu przecież wszędzie puszcza była. Ludzie karczowali, żeby mieć pola uprawne.

Halina: U nas nauczyciel Wałodzik Zarecki tłumaczył na lekcji w ten sposób: Kaliś Zubry byli atoczanyja bahnami. I da tych bahien dachodziła zwieryna, i ponoć zubrou było mnoho. I zabaczcie, szto z każdaj staranny wioski jest jakojeś bahienko. O tutaj jest Łuża Carawa.

Nina: Taki pseudonim dali mieszkańcom – Cary, bo ich przodek 25 lat służył w carskim wojsku i dostał nadział pola. I nazwano ich Carami.

Magda: Czy Wasze dzieci, wnuki znają te nazwy? Używają ich? Na pewno znają Jamy, miejsce, w którym teraz jesteśmy.

Daniel: Moja 13-letnia córka nie zna tych nazw.

Nina: Moja córka jeszcze pamięta niektóre. Pamięta, jak u Łuh z dziedam na pole jeździli.

Jurek: Tego dzieciom teraz nie przekazuje się. Dlatego robimy to po to, żeby ocalić od zapomnienia.

Daniel: Bo jak my tego nie zrobimy, to przepadnie, pokolenie naszych dzieci nie będzie już pamiętało. Ja osobiście wymieniłbym 12, 13.

Halina: Maje dzieci znajuć usie darohi.

Piotr: Ja maks połowę i to bez wskazania, gdzie są te miejsca.

Jurek: Ale z małodszych ludziej kromie mianie chtoś znaje tyle nazw? Ja maju bardzo dobru pamiać. Ale ja u dzieciństwie jak paciahnu babu za jazyk, to jak jana razhaworycca, to haworyć i haworyć.

Nina: Nazwy wiosek od czegoś tam powstały.

Jurek: Na nas nazywali cybulniki. Bo my mnoho cybuli sadzili i lubim cybulu. Nam te ziemie dał król za walki w potopie szwedzkim. Zubry, Wiejki, Łuplanka to były trzy wioski w okolicy, które w przeciwieństwie do innych nie były pańszczyźniane. Zobacz, jak u nas jest dużo pól w porównaniu z innymi wioskami. Te pałosy jak wyjeżdża się z tego lasu należały do Wiejek i kiedyś Zubry nazbierały dużo żyta i odkupiły je od Wiejek.

Magda: Czy Zubry mają zaprzyjaźnioną wioskę? Albo taką, z którą rywalizuje się? Tak jak Gródek – Michałowo?

Nina: Jak po wojnie wioski sąsiednie przyjeżdżały na zabawę, to kończyło się to awanturą.

Halina: Zubry były zawsze zżyte, lubiły towarzystwo. Tu, gdzie teraz jest to ogrodzenie, kiedyś było wioskowe boisko. Mój brat (rocznik 55) z kolegami – Tolikiem Chorużym, Sławkiem Gościkiem rozgrywali tu mecze z gródeckimi chłopcami. Nigdy nie było awantur.

Nina: Na pocz. lat 50. pamiętam, że boisko było ogrodzone żerdziami, scena była, stół. I raz w miesiącu przyjeżdżała z Białegostoku z jednostki wojskowej orkiestra, przygrywała i wszyscy z naszej wioski i z okolicznych schodzili się i była potańcówa.

Halina: W czasach mojego panieństwa chodziliśmy na zabawy do Świsłoczan.

Daniel: Rodzice właśnie bardzo miło wspominają Świsłoczany, Mostowlany, Zieloną.

Halina: Z ludźmi z Zielonej bardzo dobrze żyliśmy, bo oni z nami chodzili do naszej szkoły w Zubrach. Na Zielonej były potańcówki. Ktoś tam grał na harmonii. Pamiętam taką scenę, jak my dziauczata z Zubrou wchodziłyśmy na posesję i ktoś krzyczał: - Grajcie dłużej, bo Zubry wchodzą!

Nina: Ja jeszcze na Zieloną chodziłam do szkoły. Potem w trzech budynkach we wsi była szkoła, zanim wybudowano szkolny budynek.

Halina: Kiedyś przy swoim dobrym znajomym z Zubrów powiedziałam, że u Zubrach naprawdy dobryja ludzi, a on mnie adkazwaje, że „tutaj jest i złośliwyja”. Może i czasem swarym-

sia, ale jeśli chodzi o zrobienie czegoś dla wioski, to naprawdę się skrzykujemy. (obecni podczas rozmowy mówią, że różnie bywało, że były i są wyjątki). Za maich czasau panieńskich wioska zausze była razam. Oczywiście bilisa, swarylisa.

Magda: Ale od jakiegoś czasu widać, że są zmiany na plus. Dlaczego? Co się stało?

Halina: Przy ognisku Krysia hawaryła: - kaliś ja wioski nie lubiła, bo tut treba było rabić, rabić, i rabić, a ciapier my usie pawaroczalisia na wiosku. - Mi się podoba to, że my odnaleźliśmy się z powrotem. Mając już teraz po 60 lat (Daniel, Piotr i Jurek zaprzeczają, że sporo im brakuje do 60.i do emerytury), spotykamy się, wspominamy.

Jurek: Spotykacie się wtedy z młodzieżą. Proszę nie mówić, że tu mieszkają tylko ludzie koło sześćdziesiątki, my jesteśmy kwiatem młodzieży.

Halina: Jak wyjeżdżam do Gródka, to jest mi bardzo smutno. A już w piątek Piotrek do mnie mówi: - Mama ty jedź da swaich Zubrou, bo i tak z Ciabie rabotnika niama.

Magda: Ale co się takiego wydarzyło? Kto zaczął? Kto powiedział, zacznijmy coś robić?

Nina: Chyba ja zaczęłam. Ja po 40 latach tu wróciłam. Domek miałam skromny, na połowę ze stryjem. Mieszkałam na Śląsku, akurat było po Czarnobylu, zechciało się w czystsze powietrze przyjechać. Chociaż źle było mieszkać jak byłam dzieckiem, ale zawsze tęskniłam za swoja wioską. Ja tu najlepiej się czułam. Kupiłam sobie domek, starą chatkę. Ludzie mieli pretensję, jak to przyjechała do wioski i domek sobie kupiła, że tyle lat nie była i po latach nagle się znalazła.

Halina: Myślę, że taki czas nastał. Kiedyś wyjeżdżało się do miasta. A teraz każdy jest dumny, że wraca na wioskę.

Daniel: Chciałem dodać, że jeszcze rok temu tak naprawdę nie było takiego terenu miejsca publicznego. I jak pisaliśmy do Gminy wniosek, żeby otrzymać działkę na cele prospołeczne, to tłumaczyliśmy to tym, że chcemy odnowić życie społeczne i kulturalne we wsi. Do tej pory ludzie spotykali się przy płotach, ławeczkach. Zobaczcie, które to już jest spotkanie w ciągu roku w gronie 20, 30, 40 osób! Jeden, drugi, trzeci rzuci pomysł. I w ciągu roku nazbierało się sporo nowych pomysłów, inicjatyw.

Halina: Wcześniej spotykaliśmy się, ale na posesjach prywatnych, np. u mnie na podwórku. Ale nie każdy chce na cudze podwórko przychodzić.

Daniel: W zeszłym roku na naszej zubrowskiej imprezie, ludzie powiedzieli, że chcą więcej i częściej się spotykać.

Halina: Tak, od czasu jak dostaliśmy tę działkę, życie zaczęło się rozwijać.

Magda: Tak, na koniec powiedzcie, dlaczego w Zubrach jest najwspanialej na świecie.

Nina: Bo to wesoła wieś. Kiedyś jechałam z panem nauczycielem. Dojechaliśmy do Wiejek, budowany był akurat domek drewniany. Ja mówię, że piękny domek. A on odpowiada: - ale smutna wioska, a Zubry są takie wesołe.

Jurek: Wiejki nie są smutną wioską, oni też dobrze się integrują.

Halina: Bo to jest nasze. Jesteśmy ugodowi, mili, towarzyscy.

Jurek: Tu jest najlepiej. Bo każdy ma stąd korzenie, albo krewnych, znajomych. I bardzo pomogło nam robienie tej imprezy zubrowskiej. Ona była tak naprawdę raz w roku, spotykaliśmy się sporadycznie. A teraz jest rzucone hasło, i idziemy, spotykamy się na Jamach. Nieważne, czy ktoś kogoś lubi, czy nie. Na imprezach zubrowskich jest u nas zawieszenie broni.

Halina: Mamy teraz goły plac, ale to dopiero początek.

Jurek: Mamy nadzieję, że powstanie duża altana. Jak doszcz budzie padać, kab nie mokli.

Halina: Jak będziemy mieć wiatę, wtedy nasze życie towarzyskie jeszcze bardziej się rozwinie.

Jurek: Ja w Zubrach mieszkam przez cały rok (o Jurku pisaliśmy w WG-HN dwa lata temu). Zauważyłem, że jak była nasza zubrowska impreza, to ludzie przyjeżdżali też z innych wiosek, np. z Wiejek. I to też będzie integracja z innymi wioskami.

Halina: Z tegorocznej imprezy przyszłam do domu o 1.30. I wytańczyłam się za wszystkie czasy.

Daniel: Ja mam wielki sentyment do tego miejsca. I chciałbym w to, co teraz robimy, wkręcić swoje dzieci, żeby one w przyszłości, będąc dorosłymi, z sentymentem tu wracały.

Piotr: Ja też w to się wpisuję. Bo nie było mnie tu przez lata. Ale coś mi w głowie przeskoczyło i odnalazłem cząstkę siebie w tych Zubrach. Jak dziadkowie poumierali, chata została. Zacząłem rozmawiać z ludźmi ze wsi, okazało się, że ta nasza prosta gwara jest taka piękna, a ja w zasadzie jej nie pamiętam. I zacząłem zwyczajnie tęsknić. Jeszcze bardziej jak mi pyknął dziesiąty rok w Warszawie, wielkim mieście, gdzie człowiek zmęczony jest szybkim tempem i pracą w korporacji. I dopiero jak tu przyjadę, mogę rozpiąć koszulę, zaczerpnąć powietrza, i odpocząć.

Halina: A ja podsumuję tak. Tut żył mój baćko, maci. Ciapier żywu ja, i ja tut budu umirać.

Rozmawiała: Magda Łotysz, Opracowanie: Dorota Sulżyk ▲

„INICJATYWY LOKALNE W GMINIE GRÓDEK"

W czerwcu został rozstrzygnięty konkurs na Inicjatywy Lokalne w Gminie Gródek. Wpłynęło 11 wniosków napisanych przez mieszkańców gminy Gródek. W drodze głosowania wybrano 7 projektów objętych dofinansowaniem ponad 4 tys. złotych. Inicjatywy są realizowane od sierpnia tego roku. Niektóre z nich już się zakończyły, większość będzie kontynuowana w październiku. W ubiegłym numerze pisaliśmy o zrealizowanym już „Dziecięco- młodzieżowym kursie pisania ikon" w Królowym Moście. We wrześniu rozpoczęły się: „Posłuchaj gminę Gródek. Warsztaty Dźwiękowych nagrań terenowych (Field recording) w gminie Gródek", „Warsztaty oznakowania nazw w przestrzeni wiejskiej (w Zubrach)", „Z przepiśnika mojej babci – przedszkolaki gotują z dziadkami", „Warsztaty kulinarne we wsi Słuczanka", „Aktywność jest dobra na wszystko – poznajemy nowe dziedziny plastyki, tańca i sportu", „Koncerty przyjazne sensorycznie dla rodzin z dziećmi". Ten ostatni dobiegł już końca.

Do tematu tych bardzo cennych inicjatyw na pewno wrócimy w następnym numerze naszej gazety. Projekt jest realizowany przez Gminne Centrum Kultury w Gródku dzięki dofinansowaniu Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2022.

1. „Koncerty przyjazne sensorycznie dla rodzin z dziećmi" (inicjatywa Magdaleny Abramowicz-Borys)



Fot. Magda Łotysz | GCK w Gródku

Mój pomysł inicjatywy lokalnej zrodził się na wskutek obserwacji i codziennych doświadczeń w pracy z dziećmi, a także przy organizacji wydarzeń muzycznych dla dzieci. Z wykształcenia jestem muzykiem, natomiast etatowo pracuję jako nauczyciel współorganizujący kształcenie specjalne.

Inicjatywa lokalna zakładała przeprowadzenie 3 koncertów tematycznych przyjaznych sensorycznie dla rodzin z dziećmi w wieku 0-6 lat. Pierwszy koncert odbył się 28.08.2022, drugi 10.09.2022, a trzeci 01.10.2022. Wydarzenia miały formę interaktywną, quasi-warsztatową. Koncerty przyjazne sensorycznie prowadzone były przez muzyków, którzy animowali działania dzieci i rodziców, poruszali się między uczestnikami, co umożliwiało natychmiastową odpowiedź na potrzeby wyrażane przez publiczność, zmianę aktywności bądź jej wydłużenie. Podczas koncertu dzieci poddawane były wielozmysłowej stymulacji: poznawały różne brzmienia i instrumenty, uczyły się prostych piosenek, doświadczały relaksacji do muzyki. Zróżnicowane fakturą i kolorystyką pomoce, używane w warsztatowych częściach koncertu, odpowiadać miały na potrzeby stymulacji sensorycznej do muzyki wykonywanej w większości przez głos ludzki. Dzięki śpiewaniu bez nagłośnienia wolumen brzmienia dźwięku został obniżony, co miało korzystnie wpłynąć na odbiór wydarzenia przez osoby z nadwrażliwością słuchową. Brak intensywnych kolorów dekoracji sali miał za zadanie sprzyjać percepcji wzrokowej osób z nadwrażliwością wzrokową, a wprowadzenie możliwości poruszania się po sali podczas koncertu i wykonywania ćwiczeń do muzyki, zaspokoić naturalną potrzebę ruchu, rozwijać poczucie rytmu, motorykę dużą, priopriocepcję i ćwiczyć pamięć i koncentrację. Dzięki temu sposobowi organizacji koncertu, osoby z zaburzeniami integracji sensorycznej i ze spektrum autyzmu mogły w aktywny, dostosowany do potrzeb sposób uczestniczyć w tym muzycznym wydarzeniu.

Bardzo dziękuję za udział wszystkim, którzy pojawili się na wydarzeniach i aktywnie w nich uczestniczyli. To dzięki Wam dzieciaki rozwijają swoją wrażliwość i muzykalność, z której słynie Gmina Gródek. Dziękuję również Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku, Magdalenie Łotysz, za udostępnienie sali do przeprowadzenia koncertów, cenne rady i wskazówki dotyczące organizacji.

Magdalena Abramowicz-Borys

2. „Aktywność jest dobra na wszystko – poznajemy nowe dziedziny plastyki, tańca i sportu" (inicjatywa Aliny Gościk, Moniki Jaroszuk i Małgorzaty Wirkowskiej)



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

We wrześniu w ramach inicjatywy lokalnej chętne dzieci i młodzież uczestniczyli w bezpłatnych warsztatach graffiti, breakdance oraz rolkarskich.

8 września uczniowie klas V-VI brali udział w warsztatach graffiti, które poprowadził p. Damian Dworakowski – organizator i animator kultury, prezes Stowarzyszenia Kreatywne Podlasie. W trakcie zajęć uczniowie mieli niesamowitą okazję ku temu, aby kształtować swoją wyobraźnię i kreatywność. Udział w warsztatach uwrażliwił młodzież na potrzebę dbania o najbliższe środowisko i otaczającą nas przestrzeń publiczną, zintegrował grupę i zwiększył umiejętności pracy w zespole. Uczniowie zdobyli wiedzę na temat legalnego malowania graffiti. Gwarancją zajęć była świetna zabawa, dostarczająca przeżyć na długie lata. Była to również fajna pamiątka niezależnie od stopnia zaawansowania czy umiejętności plastycznych uczestników. Jak powiedział jeden z uczestników: „Bardzo mi się podobało. Całe życie marzyłem, aby legalnie namalować swoje graffiti. Dziękuję".

15 września uczniowie klas szóstych uczestniczyli w warsztatach tanecznych breakdance. Breaking popularnie zwany breakdancem, oprócz widowiskowych akrobacji wyróżnia się otwartością na ruchy we wszyst-



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

kich możliwych płaszczyznach i pozycjach. Podczas zajęć młodzież nauczyła się kroków i ich możliwych łączeń między sobą. Wykonywała ćwiczenia zwiększające kontrolę w tańcu, wytrzymałość, rozciągnięcie i siłę. Uczestnicy przekonali się, że jest on ciekawą opcją na spędzanie czasu wolnego. Zajęcia poprowadził Ziemowit Bogusławski -instruktor Kursu Kwalifikacyjnego z dziedziny tańca nowoczesnego, współtwórca pierwszej oficjalnej grupy breakdance w Białymstoku.



Fot. Magda Łotysz | GCK w Gródku

W niedzielę 25 września chętni uczniowie i dorośli uczestniczyli w bezpłatnych warsztatach rolkarskich. Zajęcia przeprowadzili profesjonalni instruktorzy ze szkółki jazdy na rolkach Black&Yellow Skating z Białegostoku. Dzieci nauczyły się podstaw jazdy, a młodzież i dorośli poprawili swoje dotychczasowe umiejętności. Jazda na rolkach to jeden z najzdrowszych i najprzyjemniejszych sportów. Podczas jazdy zawsze trzeba pamiętać o ochraniaczach na kolana i łokcie, a także o kasku. Jazda na rolkach nie ma ograniczeń wiekowych. Z tej przyjemności mogą korzystać zarówno dzieci (od 4-5 roku życia), dorośli, jak i seniorzy. Rolki stanowią idealną alternatywę dla osób, które nie powinny biegać, ponieważ nie obciążają stawów w tak dużym stopniu, jak bieganie. Jazda na rolkach: poprawia kondycję, rozwija mięśnie nóg i pośladków, poprawia koordynację ruchową, dotlenia organizm. Ten sport nie tylko wzmacnia całe ciało, jest doskonałą formą relaksu i sposobem na aktywne spędzanie czasu ze znajomymi i rodziną. Pozwala też zapomnieć o stresie i daje mnóstwo pozytywnej energii.

Dziękujemy p. Magdalenie Łotysz, koordynator inicjatywy lokalne w gminie Gródek 2022, Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gród-

ku oraz jej pracownikom za zaangażowanie i współpracę w realizacji warsztatów.

Alina Gościk

3. „Posłuchaj Gminę Gródek. Warsztaty Dźwiękowych nagrań terenowych (Field recording) i tworzenia kompozycji muzycznych z dźwięków otoczenia" (inicjatywa Krzysztofa Gajki)



Fot. Magda Łotysz | GCK w Gródku

Jakie dźwięki wydaje drzewo, deszcz, trawa, mur? Mogli się dowiedzieć uczestnicy warsztatów pn. „Posłuchaj Gminę Gródek. Warsztaty Dźwiękowych nagrań terenowych (Field recording) i tworzenia kompozycji muzycznych z dźwięków otoczenia" – inicjatywy Krzysztofa Gajki (mieszkańca wsi Downiewo). 10 i 11 września wszyscy zaopatrzeni w odpowiedni sprzęt: telefony komórkowe ze słuchawkami, mikrofony paraboliczne wyruszyli na przygodę z dźwiękami gminy Gródek. Podczas spacerów dźwiękowych na łąkach, w lasach, dolinach rzek, Raduninie, Królowym Moście, Gródku, Zubkach Białostockich wykorzystywane były techniki nagrywania dźwięków wraz z odsłuchem nagrań w czasie rzeczywistym. To była pierwsza część inicjatywy. W październiku zostaną przeprowadzone warsztaty z montażu. Materiały będzie można odsłuchać na portalu soundcloud.

Osobą prowadzącą warsztaty był Adam Frankiewicz, który jest bardzo znanym w Polsce i na świecie twórcą muzycznym. Jest współtwórcą m. in. projektu „Grupa Etyka Kurpina", minimalistycznej elektroniki, zbioru improwizowanych dźwięków i sampli. W swoim warsztacie wykorzystuje wiele technik oraz urządzeń do odtwarzania muzyki, samplowania, sekwencerowania np. magnetofony kasetowe, rejestratory cyfrowe, procesory dźwiękowe GameBoy i starych komputerach typu ZX Spectrum, Atari. Adam jest też utalentowanym i doświadczonym artystą w zakresie prowadzenia Warsztatów Dźwiękowych Nagrań Terenowych, to także reżyser teatralny, który prowadzi warsztaty dźwiękowe i zajmuje się pisaniem scenariuszy słuchowisk, zajmuje się też tworzeniem muzyki improwizowanej na bazie loopów taśmowych i rejestracji lo-fi.

Adam Frankiewicz o warsztatach: „Nagrania terenowe wykonywaliśmy w możliwie najbogatszych dźwiękowo miejscach. Gmina jest spokojna i cicha, dlatego też staraliśmy się wejść pod powierzchnię głównej atmosfery. Uczestniczyliśmy w przygotowaniach do mszy w cerkwi w Królowym Moście, wieczorem zaś w tej samej okolicy łapaliśmy dźwięki nietoperzy, które zamieszkały świątynię. Analizowaliśmy krajobraz dźwiękowy o różnych porach dnia. Wykłady pod chmurką dotyczyły różnych technik nagrywania i historii field recordingu. Przedstawialiśmy sylwetki znanych twórców i ich podejście do tematu rejestracji. W Raduninie odwiedziliśmy las i mogiłę. W deszczowym wówczas Gródku uczestniczyliśmy w wędkarskich zawodach, a na koniec dnia udaliśmy się głębiej w las, by w Zubkach Białostockich odwiedzić opuszczoną wieżę ciśnień i niszczejący wagon kolejowy. Improwizowaliśmy, nagrywając każde najmniejsze zdarzenie dźwiękowe. W październiku czekają nas jeszcze warsztaty z montażu, a następnie publikacja prac w formie archiwum na portalu soundcloud."

4. „Warsztaty oznakowania nazw w przestrzeni wiejskiej (w Zubrach)" (inicjatywa Daniela Hajduczeni i Haliny Bancarewicz)



3 września w Zubrach, na skwerze JAMY realizowana była 1 część Inicjatywy Lokalnej pod nazwą „Warsztaty oznakowania nazw w przestrzeni wiejskiej" autorstwa Daniela Hajduczeni i Haliny Bancarewicz. Projekt polega na przeprowadzeniu warsztatów malowania desek z Marysią Mieleszko oraz stworzeniu tablic z nazwami okolicznych miejsc. Podczas budzącego wiele pozytywnych emocji spotkania wszyscy uczestnicy mieli możliwość zapisania lokalnych nazw. A wymieniono ich ponad 50. Była okazja przypomnieć je wraz z lokalizacją. Tablice zostaną ustawione na tzw. Jamach w październiku. W tym numerze publikujemy rozmowę przeprowadzoną podczas pierwszej części inicjatywy z zaangażowanymi w projekt osobami.

5. „Z przepiśnika mojej babci- przedszkolaki gotują z dziadkami" (inicjatywa Eweliny Karczemnej)



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Wielka przygoda przedszkolaków z gotowaniem! Tak można określić inicjatywę Eweliny Karczemnej. Podczas dwóch warsztatowych spotkań przedszkolaki z zerówki wraz ze swoimi dziadkami przygotowywały faworki i różyczki, marynowały gruszki i paprykę na stołówce w Szkole Podstawowej w Gródku. Przedszkolaki odwiedziły również panie z

Aktywnego Seniora i opowiadały o smakach i zapachach swego dzieciństwa. Dzieci poznawały nie tylko tradycyjne smaki, ale również i te nowoczesne. W ramach projektu wyjeżdżały do pizzerii Da Grasso w Białymstoku i samodzielnie wykonały przepyszną pizzę. W październiku powstanie publikacja złożona z babcinych przepisów zebranych przez przedszkolaki.

6. „Warsztaty kulinarne we wsi Słuczanka" (inicjatywa Anny Trochimczyk)

23 września w świetlicy wiejskiej w Słuczance odbyła się część warsz-



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

tatów z inicjatywy lokalnej „Warsztaty kulinarne we wsi Słuczanka" (autorka – Anna Trochimczyk). Dżenneta Bogdanowicz pokazała mieszkańcom gminy Gródek, jak wykonać pyszne kartoflaniki (pierogi z farszem jajeczno-ziemniaczanym), zupę azu (sycąca zupę mięsno wa-rzywną) i bułeczki drożdżowe z cynamonem. Niespodzianką podczas



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

warsztatów byli przyjaciele z Chochołowa - prawdziwi górale, którzy nauczyli przyrządzać tradycyjne góralskie „moskale". W październiku uczestników czekają jeszcze dwa kulinarne spotkania m. in. na temat kiszonek. Przepisy podamy w najbliższym numerze.

Opracowanie: Dorota Sulżyk

Projekt jest realizowany przez Gminne Centrum Kultury w Gródku dzięki dofinansowaniu Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2022.

Autor i koordynator projektu: Magda Łotysz

| REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA | REKLAMA |







Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Nowy sprzęt w GCK

Po sezonie wydarzeń plenerowych nadszedł czas na zakupy z projektu pn. „Zakup wyposażenia na potrzeby prowadzenia edukacji kulturalnej w GCK" w ramach programu pn. „Infrastruktura Domów Kultury 2022" (o otrzymanej dotacji z Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego informowaliśmy na przełomie lutego/marca 2022).

Dofinansowanie: 56 000 zł

Całkowita wartość projektu: 70 000 zł

Dziękujemy Wójtowi Gminy Gródek za udzielenie nam dotacji celowej na wkład własny w wysokości 10 000 zł!

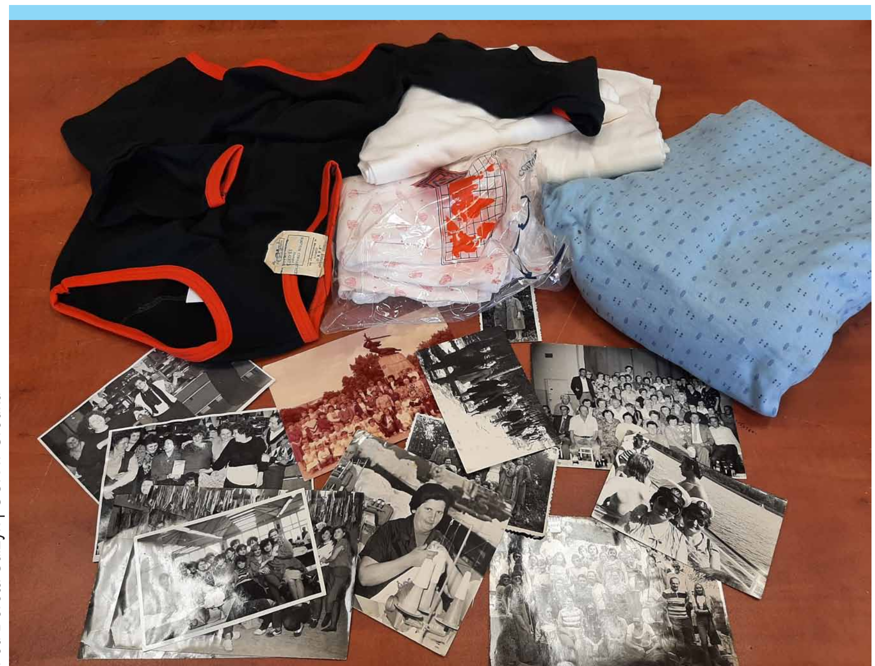
Do naszej pracowni muzycznej (studia) zakupiliśmy:

- monitory studyjne (2 szt.)
- kolumny sceniczne (2 szt.)
- mikrofony bezprzewodowe (3 szt.)
- kolumna mobilna
- oprogramowanie do obróbki dźwięku Presonus Studio One 5
- notebook do studia

Do pracowni graficznej/foto/video zakupiliśmy:

- aparat „bezlusterkowiec" z obiektywem + zestaw akcesoriów (karta pamięci, dodatkowy akumulator, torba)
- zewnętrzna lampa błyskowa do aparatu
- zestaw oświetlenia studyjnego (led) + akumulatory oraz ładowarka
- zestaw mikrofonów do aparatu
- notebook do montażu filmów + mysz i klawiatura oraz oprogramowanie Microsoft Office
- oprogramowanie MAGIX VEGAS Post 20

W ramach dotacji zakupiliśmy sprzęt renomowanych firm tj. Dell, Genelec, Sony czy Sennheiser. Obecnie chcemy realizować dalszy plan na rzecz podnoszenia jakości naszej pracy i poszerzania oferty kulturalnej. Nowy sprzęt przyczyni się do podniesienia poziomu realizowanych przez nas materiałów foto, video oraz produkcji audio. Autorem i koordynatorem projektu jest Magda Łotysz. ***(rk)***



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Trwają przygotowania do wystawy o Karo

22 października, w sobotę o godz. 17.00 zapraszamy Państwa do GCK w Gródku na wystawę poświęconą Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego Karo w Gródku. Bardzo cieszymy się, że odpowiedzieliście na nasz apel i przynosicie zdjęcia, ubrania (większośc jeszcze z metkami, a najwięcej chyba mamy kalesonów!), inne pamiątki, i dokumenty, dzielicie się wspomnieniami. Mamy maszyny, nożyczki, nici, gumy... Jeśli ktoś z Was mógłby coś jeszcze dorzucić, chętnie przyjmiemy. Nagrywamy rozmowy, które zostaną wykorzystane do przygotowania filmiku. Marysia Mieleszko namalowała logo na tablicy.

W sobotnie popołudnie razem wrócimy do lat budzących sentyment u mieszkańców naszej gminy i dawnych pracowników najbardziej znanego w Gródku zakładu pracy. ***(ds)***



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Remont w GCK

W sierpniu Urząd Gminy zawarł umowę na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania pn. „Remont wraz z rozbudową Gminnego Centrum Kultury w Gródku" na kwotę 481 000,00 zł. Prace będą obejmowały przebudowę tarasu naziemnego przy budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku wraz z remontem części elewacji i schodów zewnętrznych. Zadanie jest współfinansowane z Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów oraz środków pozyskanych z wygranej w konkursie „Rosnąca Odporność" organizowanym dla samorządów w ramach Narodowego Programu Szczepień. Została już wykonana rozbiórka istniejącego tarasu wraz z betonową ścianą oporową i wykonano nowe konstrukcje pod taras. Rozebrano wszystkie okładziny z płyt gresu na schodach, balkonie, spocznikach i pochylni, oczyszczono w/w powierzchnie oraz położono granit na balkonie. Na elewacji przy oknach zostały zdementowane deski wraz z rusztem drewnianym i izolacją ze styropianu, które zostały uzupełnione tynkie. Obecnie układany jest granit na podjeździe dla osób niepełnosprawnych. Planowany termin zakończenia prac to połowa listopada 2022 r.

Wieści z Biblioteki

Narodowe Czytanie



Fot. Archiwum BP w Gródku

Biblioteka Publiczna w Gródku zorganizowała wraz ze Szkołą Podstawową w Gródku, Niepubliczną Szkołą Podstawową w Załukach i Filią Biblioteki w Załukach Narodowe Czytanie.

W 2022 r. Para Prezydencka do czytania wybrała „Ballady i romanse" Adama Mickiewicza. Od wydania tego utworu minęło 200 lat. Uczniowie ze szkół przygotowali genezę epoki romantyzmu i Ballady – jako gatunku literackiego. Nauczyciele i zaproszeni goście czytali:

„Romantyczność" – Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza, Przewodniczący Rady Gminy Gródek Wieczysław Gościk i Dyrektor Niepublicznej Szkoły w Załukach;

„Świtezianka"- nauczycielki języka polskiego Irena Matysiuk, Halina Mojsiejewicz-Gołub, nauczycielka Punktu Przedszkolnego w Załukach Katarzyna Tarasewicz, kierownik biblioteki Katarzyna Rogacz i bibliotekarka Ewelina Karczemna;

„Powrót taty" – nauczycielki języka polskiego Emilia Szatałowicz i Irena Naliwajko, nauczycielka Olga Stocka;

„Pani Twardowska" – nauczycielka polskiego Iwona Lech, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku Anna Grycuk, Nadleśnictwo Waliły Joanna Kowalczyk, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek Dorota Popławska, kierownik biblioteki Katarzyna Rogacz i bibliotekarka Elżbieta Mieleszko – Jarocka.

Dziękujemy gościom i uczniom. Zapraszamy za rok. W roku 2023 czytać będziemy „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej.

Noc bibliotek

Biblioteka Publiczna w Gródku wraz z Filią Biblioteki w Załukach przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji „Noc bibliotek" pod hasłem „To się musi powieść".

30.09.2022 r. w Filii Biblioteki w Załukach klubowiczki Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży spędziły noc w placówce. Pani Ewelina Karczemna przygotowała „Piżama Party", na którym czytały książki, oglądały filmy, robiły maseczki na twarz, jadły pizzę i rozmawiały do późnych godzin nocnych.

Natomiast 01.10.2022 r. w Bibliotece Publicznej w godz. 18-20 w ramach „Noc bibliotek" dzieci grały w gry planszowe, odbyły się konkursy na temat znajomości bajek, rozwiązywały krzyżówki i rebusy, układały puzzle na czas oraz uczyły się programowania Robota Photon.

Dziękujemy rodzicom i dzieciom za uczestnictwo. Zapraszamy za rok.


Fot. Archiwum BP w Gródku

Koło literackie

Zenon Świątkowski


Fot. Archiwum autora

Urodziłem się w 1957 roku w Piłatowszczyźnie. I od tej chwili stała się ona moją małą Ojczyzną. Dzieciństwo wraz rodzeństwem spędzałem różnie, raz na wozie, raz pod wozem. Do szkoły do Grzybowiec miałem ponad 2km. Moja klasa była najliczniejsza, bo liczyła 11 uczniów. W szkole podstawowej bardzo dużo czytałem. Przeczytałem wszystkie książki, które były w bibliotece. Następnie ukończyłem LO w Michałowie. Moi ulubieni poeci to Adam Mickiewicz, Jan Kochanowski jak i Stanisław Grochowiak, Józef Tischner, Jan Twardowski. Obecnie mieszkam w Gródku. Piszę od 2000 roku. Kiedyś czytając Kurier Podlaski natknąłem się na Rymowankę Janka Grycuka i spróbowałem sam coś napisać. Przesłałem to do Kuriera Porannego, który wydrukował kilkadziesiąt moich krótkich zwięzłych form. Później pisałem o tym, co pamiętałem z dzieciństwa i utkwiło mi w pamięci. Wraz z wiekiem tematy zmieniały się. Były śmieszne i poważne. Obecnie lubię majsterkować, wykonywać drobne naprawy domowe i przebywać na łonie natury. Kieruję się w życiu cytatem rzymskiego filozofa Seneki: „Jeśli chcesz żyć szczęśliwie, nie przejmuj się tym, że uważają cię za głupca."

Zenon Świątkowski

Narysuję chmury
pomaluję deszczem
będę czekał
aż pierwsza kropla spadnie
ziemia spalona syknie z rozkoszy
rośliny zmęczone przetrwaniem
ożyją
ludzie spoceni ochłoną
powietrze po deszczu
zapachnie ozonem
las ziewnie oparem
w spinającej tęczy horyzont
kolory zatańczą
w rytm śpiewu ptaków
Kartka znów jest czysta
Świeci słońce
Ulga

opustoszały dom
pokaleczone ściany
podpalone
buchające ogniem wnętrze
przez roztrzaskane drzwi
uchodzi gryzący dym
i swąd tlącego się człowieka
wczorajszy przyjaciel
strzelił mu w serce
ucieszony zwycięstwem
oddala się z wiarą zwycięstwa
wtem zabłąkana kula
przeszywa głowę
wylewa się
cuchnący nienawiścią
mózg

Zenon Świątkowski

Książki, czytelnicy

Rozmowa z Katarzyną Rogacz, Kierowniczką Biblioteki Publicznej w Gródku

Dorota Sulżyk: Kto najchętniej przychodzi do biblioteki? Czy można mówić o profilu idealnego czytelnika Biblioteki Publicznej w Gródku?

Katarzyna Rogacz: Najczęściej po książki do biblioteki przychodzą panie, które są na emeryturze, jest też kilku panów. Idealną czytelniczką Biblioteki Publicznej w Gródku jest Krystyna Wojciechowska. Odwiedza nas raz w tygodniu i wypożycza od 15 do 25 książek. Znacznie podnosi statystyki dla biblioteki. Obawiamy się, że w niedługim czasie zbraknie nam nowości książkowych dla niej.



DS: Co najchętniej wypożyczają czytelnicy?

KR: Najchętniej czytelnicy wypożyczają kryminały, romanse, historyczne, lektury dla szkoły średniej i reportaże. Sporadycznie biografie, książki z zakresu psychologii, medycyny, polityki i inne niebeletrystyczne. W bibliotece zainteresowaniem cieszy się wypożyczanie prasy – dzienników, tygodników, miesięczników.

DS: Po jakie książki ustawiają się kolejki? I czy w ogóle taka sytuacja ma miejsce w naszej bibliotece?

KR: Oczywiście po nowości książkowe. Jak tylko wstawimy post na Facebooka z nowymi książkami, do biblioteki „ustawia się kolejka" lub dzwoni telefon z zamówieniem na konkretny tytuł. Największym zainteresowaniem cieszą się polscy pisarze: Robert Małecki, Hanna Greń, Piotr Borlik, Remigiusz Mróz, Max Czorny, Katarzyna Bonda, Katarzyna Michalak, Krystyna Mirek, Agata Przybyłek, Agnieszka Krawczyk.

DS: O jakie książki pytają czytelnicy, czego im brakuje w bibliotece?

KR: Czytelnicy często pytają o książki z dużym drukiem. Zakupiliśmy je, mamy ich ponad 50 egzemplarzy. Powstał nawet oddzielny regał z książkami z dużymi literami. Uważam, że nasza biblioteka jest bardzo dobrze wyposażona w książki. Na bieżąco zbieramy zamówienia i je realizujemy. W wypożyczeniu już niedługo, być może za miesiąc będą audiobooki, muzyka, filmy na płytach CD i DVD, które otrzymaliśmy w darze od śp. Haliny Matejczuk.

DS: A co czytają nietypowi czytelnicy? Tacy, którzy przychodzą po książki, po które rzadko się sięga?

KR: Nietypowi czytelnicy najczęściej przychodzą z konkretnym tematem, który ich interesuje np. piszą pracę dyplomową na temat „Ochrony granicy zewnętrznej Unii Europejskiej" lub potrzebują książek na temat hobby np. makramy.

DS: A co wypożycza najchętniej młodzież i dzieci?

KR: Młodzież najczęściej wypożycza lektury. Zainteresowaniem cieszą się książki fantasty z bohaterami / postaciami z filmów lub gier np. Harry Potter, Minecraft oraz komiksy i manga np. Dengeki Daisy, Alicja w Krainie Serc. Dzieci najchętniej wypożyczają serie: „Koszmarny Karolek", „Mopsik", „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek", „Minecraft", „Kraina Lodu", „Świnka Peepa", „Kicia Kocia", „Przygody Franka" oraz komiksy „Kaczor Donald", „Garfild" i „Sisters". Wkrótce w wypożyczeniu będą gry planszowe i karciane.

DS: Chciałam jeszcze zapytać o Wasz Dyskusyjny Klub Książki. Czytacie w nim fajne książki, nowości. Które lektury szczególnie poleciłyby klubowiczki?

KR: Dyskusyjny Klub Książki jest formą aktywizacji czytelników polegającą na wspólnej dyskusji na temat wybranych książek, recenzowaniu ich oraz udziale w spotkaniach autorskich. Adresowany jest do wszystkich, którzy nie tylko lubią czytać, lecz także rozmawiać o książkach. Klubowiczem może zostać każdy użytkownik biblioteki i nie tylko, niezależnie od wieku, zainteresowań oraz tego, jak wiele czyta i jak szybko czyta. Klubowiczki spotykają się raz w miesiącu (w ostatni piątek miesiąca) o godz. 17.00. W miłej i sympatycznej atmosferze, przy kawie i ciastku dyskutują o wybranej książce, którą przeczytały wcześniej. Książki otrzymujemy z Książnicy Podlaskiej. Klubowiczki polecają do przeczytania:

- „Tam gdzie śpiewają raki" Delia Owens - piękne opisy przyrody, świetna opowieść;
- „Pacjentka z sali nr 7" B. Baptiste – ucząca pokory;
- „Odezwij się" Magdalena Zimniak i „Zaczarowane" Natasza Socha – trzyma w napięciu, ostrzega przed naiwnością i z happy endem.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Dźwięki bekasa kszyka nad Płoską
Rozmowa z Krzysztofem Gajko z Downiewa



Fot. /archiwum Krzysztofa Gajki

Dorota Sulżyk: Od dawna mieszkasz w naszej gminie? Co Cię przyciągnęło do Downiewa? (Dlaczego za swoje miejsce wybrałeś Downiewo?)

Krzysztof Gajko: W gminie Gródek mieszkam od ok. 18 lat. Okolice Downiewo/Królowy Most pamiętam jeszcze z czasów studiów, kiedy to jeździłem z moimi starszymi kolegami do Rezerwatu Rabinówka. Widok Królowego Mostu z trasy od strony Białegostoku zawsze nas zachwycał. Dygresja: Włodek, Mirek – dziękuję Wam za te wspólne chwile. Podczas tych przejazdów droga krajowa miała jeszcze nawierzchnię brukowaną. W zachwyt nas też zawsze wprowadzał Wał Świętojański, który w tamtym czasie, podczas przebudowy drogi odsłaniał warstwy geologiczne. Potem minęło kilka lat i po zawarciu związku małżeńskiego z Anetką, wyruszaliśmy na poszukiwanie swojego miejsca na świecie. Tak dotarliśmy, po nitce do kłębka do Downiewa. Tu postanowiliśmy wybudować dom.

DS: Właśnie jest realizowana inicjatywa lokalna „Posłuchaj Gminę Gródek. Warsztaty Dźwiękowych nagrań terenowych (Field recording) w Gminie Gródek.", której jesteś autorem. Skąd pomysł na takie oryginalne warsztaty?

KG: W sumie to był splot przypadków, ale też zakodowanej głęboko wrażliwości na dźwięki. Kilka lat temu w Białymstoku odbywała się Oktawa Kultur. Harmonogram imprez był bardzo bogaty. Zatrzymałem się na chwilę, aby sprawdzić, co jest tam takiego ciekawego. Pomyślałem, że wybiorę coś dla siebie. No i zobaczyłem coś, co mnie zaintrygowało i przyciągnęło. Listen to the east. Myślę sobie tak, są dźwięki, jest coś nieznanego, tajemniczego. Rozpoczyna się za chwilę na Dworcu Białystok Fabryczny. Szybka decyzja i z dwójką dzieci na pokładzie – Domcią i Michałkiem lądujemy na dworcu i nagrywamy metalową kładkę. W tych warsztatach uczestniczyli również muzycy z Ukrainy. Bardzo mi się podobało to, że byliśmy twórcami w dziele muzycznym, które miało powstać na zakończenie warsztatów. Wtedy też brałem udział w spacerach dźwiękowych. Moja wrażliwość na dźwięki i dostrzeganie ich piękna została w sposób świadomy poznana. Idee field recordingów mam przyjemność realizować również w mojej pracy zawodowej. Te moje doświadczenia i ogłoszenie w GCK o możliwościach złożenia wniosku na projekt spowodowały powstaniu pomysłu na realizację tego zagadnienia w gminie Gródek. Ponadto, nasza gmina jest bogata w dźwięki unikatowe w skali światowej. Z uwagi na to, że gmina Gródek to głównie obszary łąk, pól i lasów jesteśmy bogaci w dźwięki natury. Trzeba też pamiętać, że aby to dobrze zaobserwować, musimy się znaleźć w odpowiednim czasie i miejscu. Tak więc zdałem sobie sprawę, że trzeba sprawdzić zainteresowanie tematem wśród mieszkańców, zaprosić do współpracy Adama Frankiewicza, który realizował projekt Listen To the East, napisać wniosek do GCK. I to wszystko się udało.

DS: Czy udało się zarejestrować ciekawe dźwięki naszej gminy?

KG: No pewnie, że się udało. Pomimo deszczowej aury i dość zimnych, jak na wrzesień dni wyruszyliśmy w teren. Z dźwiękami i obserwacjami przyrody to jest tak, że z reguły, kiedy żyjemy w biegu, to wydaje się nam, że nic ciekawego nie ma w naszym otoczeniu. Jednak, wystarczy na chwilę się zatrzymać, poobserwować otoczenie, posłuchać, skupić się, wyciszyć i po krótkiej chwili zaczniemy dostrzegać więcej. Dobrym przykładem, co prawda nie z naszej gminy, jest linia energetyczna w Wiźnie, koło zajazdu u Dany. Często tamtędy przejeżdżamy. Kątem oka widzimy linię wysokiego napięcia. Rzadko kiedy zaobserwujemy jakieś ptaki przelatujące nad linią lub pod linią. Widzimy to tylko przez kilka sekund. Jednak jak się zatrzymamy i zaczniemy obserwować, za chwilę okaże się, że co kilkanaście sekund nad linią będzie przelatywał jakiś ptak, zaczniemy słyszeć te przeloty. I dokładnie to samo było podczas realizacji nagrań w terenie. W trakcie nagrań używaliśmy między innymi mikrofonu parabolicznego, który wyostrzał doznania słuchowe. Część nagrań wykonałem przed oficjalną sesją terenową, ponieważ zdawałem sobie sprawę, że wraz z kończeniem się lata możliwość nagrania głosów ptaków w dolinach rzek przeminie i będzie możliwa za rok.

Myślę, że każde nagranie, jakie wykonaliśmy w ramach warsztatów jest bardzo ciekawe. Udało się nam zarejestrować głosy nietoperzy rozlatujących się na żerowanie z Cerkwi w Królowym Moście, jaskółki intensywnie żerujące w czasie zawodów wędkarskich nad zalewem w Gródku, wodę wypływającą ze źródlisk w Raduninie, dźwięki towarzyszące przygotowywaniu się do mszy w Cerkwi w Królowym Moście i wiele wiele innych. Ja wraz z moją Żoną Anetką, miałem bardzo ciekawą sesję nagraniową na łąkach doliny rzeki Płoska. Udało mi się zarejestrować dźwięki natury i jej interakcji z geopolityką. Już tłumaczę w szczegółach. Wybraliśmy się z Anetką na łąki, aby zarejestrować jedne z najpiękniejszych dźwięków jakie w życiu słyszałem – dźwięki ptaków o nazwie bekas kszyk. Ptak ten wykonuje charakterystyczne loty, gdzie poprzez poruszanie się końcówek skrzydeł przy pocie pikującym w dół, ptak wydaje przecudowne dźwięki. Dojechaliśmy na te łąki. Rozstawiliśmy mikrofon. Nałożyliśmy słuchawki. Bingo! Są bekasy. Słuchamy. Medytujemy ten bliski kontakt z przyrodą. Odzywają się inne gatunki ptaków. Nagle pojawia się jakiś niepokój. Coś nienaturalnego słychać. Co to? Dość szybko ten dźwięk zaczyna dominować nad głosami łąki, gdzie przebywa wiele ptaków. W pewnym momencie już słychać tylko ten dźwięk. Otwieramy oczy. To helikopter wojskowy. Patroluje teren w sprawie wiadomo jakiej. Uchodźcy. Helikopter odlatuje. Po jakimś czasie dźwięki helikoptera przestają dominować. Ucichają. I znowu charakterystyczny dźwięk bekasów. Innych ptaków. Zaczynamy odczuwać ponownie spokój. Tylko pojawiają się myśli o problemie uchodźców. Kończymy sesję nagraniową. Wracamy do domu.

Jestem przekonany, że projekt będzie żył i będziemy uzupełniać bazę dźwiękową naszej gminy w przyszłości. Łąki z ptakami siewkowymi na terenie naszej gminy to unikat w skali światowej. Jednak z uwagi na to, że duża ilość osób obserwujących te tereny może zakłócić okres lęgowy tych ptaków, starajmy się prowadzić obserwacje z oddali. Używajcie mikrofonów parabolicznych, które nagrywają z dalekich odległości.

DS: Z zawodu jesteś ornitologiem. Czym konkretnie się zajmujesz? Czy w Twoim otoczeniu jest dużo ptaków, może jakieś rzadkie, ciekawe gatunki oprócz wspomnianych bekasów?

KG: Z zawodu jestem Specjalistą do Spraw Ochrony Środowiska. Zajmuję się badaniami przelotów ptaków migrujących. Badania te prowadzimy z wykorzystywaniem automatycznych metod wykrywania przelotów ptaków. Da się to osiągać, stosując radary ornitologiczne. Radary wykrywają przeloty ptaków zarówno w nocy jak i w dzień. W nocy, aby zbadać skład gatunkowy ptaków używamy mikrofonów parabolicznych, aby nagrać głosy tych ptaków. Każdy gatunek ptaka wydaje charakterystyczne dźwięki, które możemy rozpoznać. Gdzie jest dużo ptaków? Najciekawsze są

łąki w dolinach rzek. Głównie wiosną i latem. Bogactwo ptaków w tych miejscach jest fascynujące. Wybierając się na spacer na wieżę widokową na Górze Świętej Anny możemy usłyszeć 6-7 gatunków dzięciołów. Duży, średni, czarny, dzięciołek, zielony i zielonosiwy i jak się poszczęści to również rzadkość – trójpalczasty (Tom Aves – dziękuję za podpowiedź). Każdy gatunek dzięcioła inaczej uderza dziobem o drzewo. Jednym z bardziej optymistycznych dźwięków, jakie co roku udaje się usłyszeć jest późnozimowy/wczesnowiosenny klangor żurawi, jakie przylatują na łąki doliny rzeki Płoska. Jeszcze często leży śnieg, przygrzewa już słońce. Wstajesz rano. Wychodzisz z domu i jest. Słyszysz ten klangor. Dobrze słyszalny dźwięk z kilku kilometrów. Od razu pojawiają się myśli, że znowu przed nami będzie kilka miesięcy ciepłych dni. Wspaniałe to uczucie i jak co roku jest związane z żurawiami. Z kolei jak się nam poszczęści i jak będziemy w terenie pod koniec września, to możemy zaobserwować żurawie migrujące przez naszą gminę. I tu również najpierw usłyszymy stado żurawi. Dopiero podążając za głosami jesteśmy w stanie dostrzec klucze żurawi. Wysoki lot, zapewne na wysokości ok 1 km nad ziemią, kierunek na południe. Wspaniałe jest też słuchanie głosów sów. Młode osobniki uszatki, które proszą o jedzenie swoich rodziców przypominają dźwięki z horrorów. Wspaniałe są też głosy derkaczy, które derkają w ciepłe letnie noce na łąkach dolinach rzek Gminy Gródek.

DS: Zajmujesz się też nietoperzami. Podejrzewam, że w moim drewnianym domu, chyba na strychu, mieszkają nietoperze (poznałam po odchodach, których jest dużo na ziemi przy ścianie domu). Czy to bezpieczne dla nich i dla mojej rodziny?

KG: Tak, zajmuję się badaniami nietoperzy. Każdy gatunek nietoperzy wydaje charakterystyczne dźwięki. Aby usłyszeć te dźwięki, trzeba używać specjalnych urządzeń zwanych ultradźwiękowymi detektorami nietoperzy. Te detektory mają wbudowane mikrofony ultradźwiękowe i cyfrowe rejestratory dźwięków. Za pomocą oprogramowania dźwięki zarejestrowane w paśmie niesłyszalnym dla człowieka są obniżane do pasma słyszalnego. Za pomocą analizy widma dźwięków możemy rozpoznać, jakie gatunki nietoperzy udało się nam zarejestrować. Nietoperze bardzo często osiedlają się w naszym sąsiedztwie. Są to stworzenia, które mogą przenosić wiele chorób. W związku z tym kontakty bezpośrednie nie są wskazane. A jeżeli już zajdzie jakaś potrzeba, aby na przykład pomóc wydostać się takiemu nietoperzowi z mechanizmu bramy garażowej (mieliśmy taki przypadek w Downiewie), to należy używać rękawic ochronnych lub skontaktować się z specjalistą od nietoperzy. Za pomocą Facebooka zajmie to chwilę. Nietoperze zjadają duże ilości owadów, w tym komarów. Tak więc trzeba się cieszyć, że czasem nietoperze mieszkają w naszym bliskim sąsiedztwie. Ale ostrożność nie zaszkodzi na pewno. Kilka miesięcy temu chiropterolodzy (specjaliści od nietoperzy) z Trójmiasta zawiązali kooperację z muzykami jazzowymi. Z tej kolaboracji powstały bardzo ciekawe kompozycje muzyczne łączące ze sobą rytmiczne muzykowanie i dźwięki wydawane przez nietoperze.

DS: Starasz się angażować w lokalne życie? Ta inicjatywa jest jednym z dowodów. Czy to ważne, żeby nie być anonimowym mieszkańcem w swoim miejscu zamieszkania? I jak się mieszka w Downiewie?

KG: Tak, jak tylko mam możliwości czasowe, to staram się angażować w życie lokalne. Życie w społeczności to jest świetna sprawa. Doceniam to, że mieszkając w Downiewie można zamienić słowo z moimi sąsiadami. To jest naprawdę miłe. Downiewo jest wspaniałe do mieszkania. Blisko do Białegostoku, blisko do Gródka, łąki i lasy dookoła. Twórczy sąsiedzi w tym, malarze, aktorzy, reżyserzy, muzycy, fotografowie, kulinaryści ….. jest wspaniale. Tak trzymać!

Rozmawiała
Dorota Sulżyk

Wieści szkolne

Koncert charytatywny pn. „5-lecie Stowarzyszenia PRO SALUTE”

7 września to Światowy Dzień Świadomości o Dystrofii Mięśniowej. Tego dnia mija pięć lat istnienia Stowarzyszenia „Pro Salute”, które wspiera chorych na tę chorobę. Tego dnia zorganizowano Koncert Charytatywny Finalistów I i II Edycji Festiwalu Śpiewające Serca, na którym wystąpili uczniowie naszej szkoły.



Fot. archiwum SP w Gródku

Koncert Charytatywny, który zgromadził wiele osób, odbył się w Spodkach Białystok. Wspólnie usłyszeliśmy wiele niesamowitych wykonań młodych ludzi, jak i zaproszonych gości, którzy patronują całej akcji i wspierają „Pro Salute" w swych działaniach. Wyśmienicie wystąpił i zaśpiewał Rafał Supiński – aktor i piosenkarz, na co dzień związany z Operą i Filharmonią Podlaską, Ryszard Doliński – aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, jak również uczennice naszej szkoły: Patrycja Nos, Maja Popławska, Maja Mieleszko, Ewa Laskowska – które wykonały piosenkę „Moc witamin"; oraz Rozalia Woronowicz i Lidia Bułatowicz – które pokazały się w piosence „Ważne jest zdrowie". Po ogromnych brawach, które dostały nasze dziewczyny odbyło się posumowanie festiwalu i wręczenie „Tulipanów Mocy" i nagród sponsorom, następnie - ogłoszenie wyników i wręczenie nagrody publiczności oraz wspólne odśpiewanie „Hymnu Stowarzyszenia" przez uczestników.

Na zakończenie wszyscy zostali zaproszeni do wypuszczenia 200 czerwonych balonów do nieba, symbolu dystrofii mięśniowej.

Dystrofia mięśniowa - charakteryzuje się przede wszystkim znacznym osłabieniem mięśni. W wyniku tej choroby dochodzi do degeneracji mięśni, w niektórych przypadkach dochodzi nawet do zaniku mięśni dotkniętych chorobą.

Serdeczne dziękujemy paniom, które zaangażowały się w pomoc z transportem: Monice Mieleszko, Oldze Bułatowicz, Ewelinie Łukaszewicz.

Małgorzata Wirkowska, Alina Gościk

FastPark ? - Czemu nie.

Stawiamy w życiu wiele pytań. Są to pytania egzystencjalne, pytania wynikające z ciekawości. Ale są też pytania, które same w sobie są odpowiedzią. Jednym z nich jest: FastPark? - czemu nie.

2 września klasa 6a odpowiedziała na to pytanie w sposób jednoznaczny. Wybrała się wraz z wychowawcą p. Aliną Gościk i p. Małgorzatą Wirkowską do Parku Rozrywki w Białymstoku na swoją powakacyjną integrację.

FastPark to miejsce, które oferuje wiele atrakcji. Zaczynając od najmłodszych poprzez starszych, ale i dorosłych. Każdy uczeń mógł wybrać coś dla siebie. Jedni wybrali ekstremalne trasy linowe i ich tory prze-

szkód. Inni zjeżdżalnie na dywanach, dmuchańce i karuzele, a jeszcze inni wodną poduchę, poduchę do skakania i strefę nauki.



Fot. archiwum SP w Gródku

W otoczeniu przyrody miło i aktywnie spędziliśmy czas, a co najważniejsze - wspólna zabawa i integracja zaowocowały jeszcze większą chęcią przebywania razem. Zajęcia w FastParku były doskonałą lekcją wychowania fizycznego. Pogoda była wymarzona. Pobyt zakończyliśmy tradycyjnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Wróciliśmy zmęczeni ale szczęśliwi.

Alina Gościk, Małgorzata Wirkowska

Wycieczka po Gródku

W ramach integracji klas uczniowie z VIII a i VIII c wzięli udział w wycieczce po Gródku, podczas której zapoznali się z historią naszej miejscowości. Młodzież dowiedziała się, w jakich miejscach znajdowały się



Fot. Irena Matysiuk

urzędy i szkoły, gdzie mieszkali ludzie zasłużeni dla naszej gminy. Na cmentarzu prawosławnym, na grobie patronów szkoły – braci Chrzanowskich zapalono znicze. Na cmentarzu katolickim oddano hołd żołnierzom AK, walczącym na terenie naszej gminy. Następnie udano się na cmentarz żydowski i miejsce, w którym rozstrzelano mieszkańców Popówki. Była to ciekawa lekcja historii. ***(im)***

„Zawsze lubiłam śpiewać"
Wspomnienia pani Marii Miruć o Szkole Podstawowej w Gródku

Pani Marysia Miruć opowiada, że zaczęła chodzić do szkoły pod koniec lat czterdziestych. Budynek szkolny znajdował się na początku Gródka, w tzw. „ogierni". Wewnątrz było dużo sal i pokój nauczycielski. Do klasy uczęszczali uczniowie z różnych roczników - 1935, 1938, 1939 i 1940. Były to trudne czasy, nie wszyscy mieli elementarz i zeszyt, który służył do zapisywania notatek ze wszystkich przedmiotów. Jeśli ktoś go miał, traktował jak rzecz świętą. Wiele dzieci pisało na workach, w których wcześniej przechowywano cement. *- Szkoda mi, jak widzę, że teraz nie szanuje się papieru, nie robią tego nawet dorośli.* - mówi nasza rozmówczyni. - *Jak wyglądała lekcja rysunków? Rysowałyśmy tym, co kto miał – kredkami, ołówkiem. Jak ktoś miał kałamarz i atrament, to nosił do szkoły. Wstawiał w taką dziurkę w ławce, ale to mieli nieliczni. Pisano ołówkiem i piórem. Tablice były czarne i biała kreda. W szkole mieliśmy mapy, ale ze znalezieniem na nich czegokolwiek mieliśmy kłopoty, bo w domu nikt map nie posiadał. Był jeden globus, korzystały z niego wszystkie dzieci. Klasy były liczne. Mimo to, z sentymentem wspominam tamte czasy.*

Matematyki uczył pan Paweł Kondrusik, miał przezwisko Tucza. Wszyscy bali się go. Był bardzo wymagający, ale jak nauczył, to człowiek pamiętał przez wiele lat. Pan Mickiewicz miał u nas lekcje śpiewu. Uczył krótko, ale pamiętam pewne wydarzenie. Poprosił Janka Sierżana, brata Niny Cywoniuk, by coś zaśpiewał. Mój kolega zaintonował: - "Byłem dziś na Pradze, spotkałem pannę Jadzię. Ja do niej pomaleńku, a ona mi się kładzie". Nauczyciel zdenerwował się i postraszył dwóją. Innym razem chłopcy rozrabiali w klasie,



Fot. Irena Matysiuk

któryś mnie popchnął, a ja miałam wrzód na kolanie. Pękł i zaczęła lecieć krew. Wzięli mnie do pokoju nauczycielskiego i zabandażowali nogę. Zapytano mnie, kto to zrobił. A ja mówię - Wićka Skórnik. Za to obniżono mu ocenę ze sprawowania. Potem przestrzegał wszystkich chłopców, by nie zaczepiać dziewczyn, bo spotka ich kara. Uczyli nas jeszcze pani Raisa Sienkiewicz (później Kondrusik), pan Warzecha i pan Jan Skutnik, z którym korespondowałam aż do jego śmierci. W szkole nie było żadnych zajęć dodatkowych, poza chórem, który prowadził pan Cimoszuk, cerkiewny psalmista.

Zimą na przerwach rzucaliśmy się śnieżkami, a latem biegaliśmy po podwórku. Wiosną najczęściej chodziliśmy na spacery do Boryku. Koniec roku spędzaliśmy nad stawem przy torach kolejowych. Nie pamiętam, żeby w szkole były jakieś piłki. Ze szmat szyliśmy piłkę i wszystkie dzieci z ulicy bawiły się nią. Czas wolny najczęściej spędzaliśmy na podwórku. Ulubionym miejscem był plac, na którym wybudowano bloki. Graliśmy w łaptu, grę, która przypomina baseball. Niedaleko znajdowała się posesja grubego pana, którego przezywaliśmy Strymbul. Kiedy piłka wpadała do jego ogrodu, niszczył ją.

Nasza rozmówczyni dodaje, że jej nauka w szkole przypadła na czasy powojenne, bardzo trudne, zwłaszcza dla osób biedniejszych. W szkole nie było stołówki, ale na podwórku znajdowała się murowana kuchnia. Kucharki kroiły chleb, przygotowywały herbatę. Uczniów dokarmiano chlebem smażonym, chlebem z margaryną i dżemem. Każde dziecko musiało mieć serwetkę i kubek.

- Do szkoły chodziliśmy ubrani w fartuszki i obowiązkowo trzeba było mieć biały kołnierzyk. - mówi pani Marysia. - *Dzieci, które znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej, dostawały obuwie. Ja także dostałam buty, bo nas w domu było siedmioro. Bardzo je szanowałam. Latem chodziłam boso, buty zakładałam tylko wtedy, gdy wychodziłam na Gródek. Zakładałam białe skarpetki i wywijałam je na buty, żeby wyglądało to ładnie.*

Nasza rozmówczyni z przyjemnością wspomina różne uroczystości. Opowiada, że na pierwszego maja zawsze były piękne pochody, dzieci z tulipanami z papieru. - *Chciało się być w takim pochodzie. Szliśmy przez cały Gródek i śpiewaliśmy. Zawsze lubiłam śpiewać, nawet zdarzało się, że podczas przerw uczyłam piosenek inne dzieci. Przyjaźniłam się z Nadzią Kuźmą (Popławską). Kiedyś chciałyśmy wysłać życzenia z okazji Dnia Kobiet, ja dla mamusi, a ona dla babci. Nauczyłyśmy się piosenki i poszłyśmy do radiowęzła na poczcie. Zaśpiewałyśmy i można nas było usłyszeć w tzw. toczce. Naszą dobrą*

koleżanką była Irena Szeremeta (Sidor), która mieszkała w Królowym Stojle. Pewnego razu poszłyśmy do niej, a jej mama poczęstowała nas pierogami i mlekiem. Jeszcze dziś czuję w ustach ich smak. Z klasy pamiętam także Wandę Gudel. Była bojowa i zawsze biła chłopców. W czasach dzisiejszych ciekawostką będzie to, że wieczorami nauczyciele i przedstawiciele komitetu rodzicielskiego chodzili do domów uczniów i sprawdzali, czy dzieci są w domu, czy poza nim. Jeśli kogoś nie było, mógł mieć obniżoną ocenę ze sprawowania. Dawniej nauczycieli traktowano z dużym szacunkiem. Gdyby nauczyciel powiedział, że ja się źle zachowuję, miałabym w domu duże kłopoty, nawet wytłumaczyć się nie mogłam. Miałam 14 lat, jak ukończyłam szkołę podstawową. Musiałam pójść do pracy. Na początku pracowałam u gospodarzy na polu i w ogrodzie, potem, gdy skończyłam 17 lat, na budowie w Sokolu.

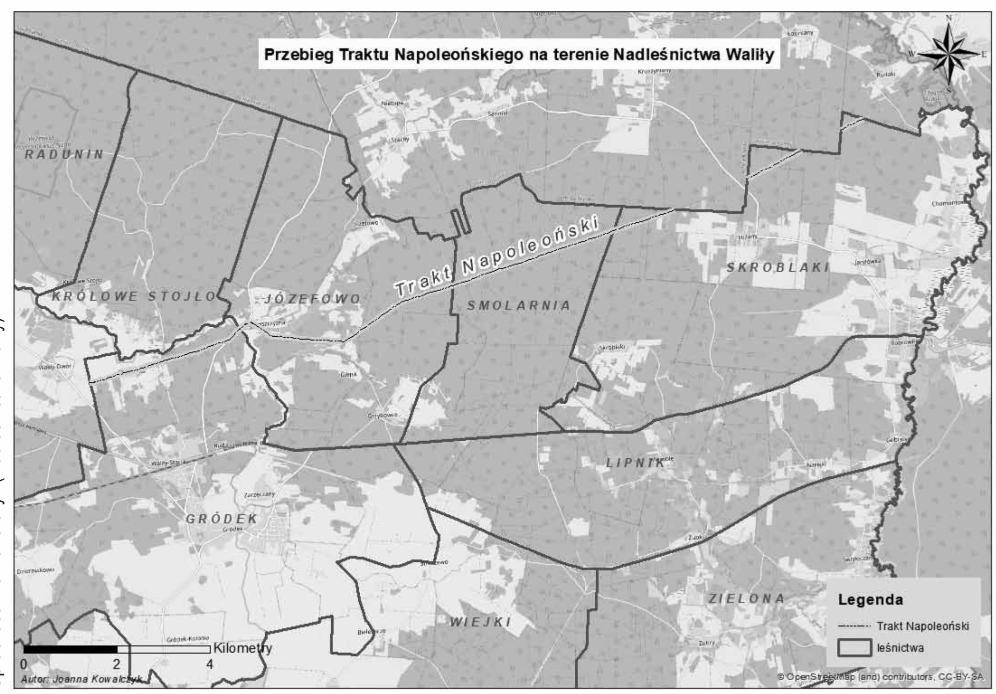
Chciałabym jeszcze powiedzieć kilka słów o mojej siostrze Ali. Bardzo chciała się uczyć. Po szkole podstawowej kontynuowała naukę w Bielsku Podlaskim na kierunku nauczycielskim. Sytuacja domowa była ciężka, ale siostra dostawała stypendium. Później poszła do szkoły muzycznej. Po jej ukończeniu zaczęła uczyć w szkole w Gródku. Pracowała w młodszych klasach i dodatkowo prowadziła muzykę w starszych klasach, grała na skrzypcach. Niektóre dzieci sprawiały wiele problemów, ale siostra miała do nich dobre podejście. Uczniowie ją szanowali, na jej lekcjach siedzieli cicho, nikt nie rozrabiał. W Gródku pracowała od 1958 do 1961 roku.

Wysłuchały: Elżbieta Greś i Irena Matysiuk ▲

Trakt Napoleoński

Historyczne impresje o Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańcach (8)

Napoleon, cesarz Francuzów, słynął z wojowniczego usposobienia i niewielkiego wzrostu. Ten geniusz taktyki wojennej w swoich licznych kampaniach wojskowych zawitał także na białostocką ziemię. W 1812 roku przez Podlasie przetoczyła się armia Napoleona, która zamierzała podbić Rosję. Choć od tych wydarzeń minęło ponad 200 lat, do dziś w naszym regionie pozostała pamięć o tych wydarzeniach. Szlak w Puszczy Knyszyńskiej, odnajdywane mogiły żołnierzy i drobne znaleziska, typu guziki i sprzączki, zgromadzone przez regionalistów w Małym Muzeum Historii Puszczy Knyszyńskiej w Kopnej Górze kojarzą się z francuskim wodzem i jego wojnami, a mijające stulecia przyniosły obfitość opowieści i legend o napoleońskich wędrówkach.



Oprac. Joanna Kowalczyk (Nadleśnictwo Waliły)

Zainteresowanych podbojami Napoleona Bonaparte odsyłam do literatury historycznej. Przybliżając region Białostocczyzny należy uwzględnić, że Puszcza Knyszyńska stanowiła trasę dwukrotnego przemarszu wojsk cesarza.

W lipcu 1812 r. przez Puszczę Knyszyńską na wschód przeciągnął pochód potężnej, bo liczącej ponad 600 tysięcy żołnierzy, wielonarodowej armii Napoleona zwanej Wielką Armią. W skład owej imponującej armii podążającej na podbój Rosji wchodziły kontyngenty ze wszystkich krajów podporządkowanych bądź będących „sojusznikami" Francji, między innymi żołnierze polscy, włoscy, czy też oddziały różnych państw niemieckich.

Dawny trakt komunikacyjny z Białegostoku w kierunku wschodnim, wiodący przez Wołkowysk, Słonim, Baranowicze został zgodnie z poleceniami Napoleona wytyczony w ramach przygotowań do kampanii z Rosją. Była to trasa przemarszu VII saskiego korpusu (17 tys. Sasów) Wielkiej Armii Napoleona pod dowództwem gen. Jeana-Louisa-Ebenezera Reyniera. Siły pod dowództwem generała Reyniera przetoczyły się przez Białystok i traktem leśnym biegnącym od Białegostoku, przez Królowy Most i Wołkowysk, ruszyły na Grodno.

Kiedy wyprawa Napoleona na Moskwę zakończyła się klęską i siły rosyjskie rozpoczęły kontratak spychając Wielką Armię na zachód, w listopadzie – grudniu tego samego, 1812 roku – wspomniana droga stała się szlakiem odwrotu części wojsk rozbitej armii francuskiego cesarza. Wielka Armia zaczęła powolny odwrót w stronę granicy rosyjskiej, podążając tą samą, uprzednio ogołoconą ze wszystkiego drogą. W czasie przemarszu zaczęła popadać w coraz większy bezwład i dezorganizację, podczas gdy Napoleon opuścił wojska, pośpiesznie ruszając w stronę Francji.

Jedyną wycofującą się zwartą jednostką był wspomniany wyżej VII Korpus stanowiący część armii wsparcia. Nie brakowało negatywnych skutków jego bytności na Białostocczyźnie. Sascy żołnierze zachowywali się jak w kraju podbitym. Chłopom zabierali konie i wozy. Bezcześcili świątynie. Tak duże skupisko ludzi oznaczało choroby, które w tamtych czasach przeradzały się w epidemie wśród miejscowej ludności.

Spośród setek żołnierzy rozpoczynających tę wojnę do domu wróciła garstka. Ci z żołnierzy, którzy nie zginęli i nie zamierzali wracać do Francji, często osadzali się na ziemiach polskich, zakładali rodziny. Był też inny aspekt powrotów – niepowrotów. Wracające z nieskutecznej wyprawy wojsko zostawiało za sobą wiele mogił. W połowie grudnia pod Królowym Mostem doszło do bitwy wracających z Rosji wojsk marszałka Neya z carskimi. Wtedy to niektórzy z uczestników polegli osłaniając odwrót pozostałości Wielkiej Armii. W 2010 i 2011 roku w okolicach Królowego Mostu poszukiwano szczątków żołnierzy napoleońskich. Na miejscu poszukiwań ich nie odkryto, ale o tym, że była tu bitwa świadczą dwa drewniane krzyże datowane na 1812 rok i wyniki późniejszych badań georadarem. W/g wielopokoleniowych przekazów ustnych przy krzyżach odprawiana była msza polowa dla Wielkiej Armii Napoleona, zdążającej wiodącym tędy traktem napoleońskim.

Miejscowa opowieść związana z traktem głosi, że nieopodal Królowego Mostu znajduje się tzw. „Rozkopana Góra" lub inaczej „Rozkopanka". Ponoć saperzy, z podążającego na wschód korpusu marszałka Neya, jednego z najbliższych współtowarzyszy cesarza, wysadzili wzgórze w jedną noc, aby przez głęboki wąwóz mogła przejść artyleria ze swoim ciężkim sprzętem. Droga na ten cel stała się dostępna.

Źródła historyczne podają, że drogi wytyczane lub prostowane na polecenie cesarza Napoleona w ramach przygotowań do kampanii z Rosją nazywano traktami napoleońskimi. Na pamiątkę wydarzeń z 1812 r. również na terenie Puszczy Knyszyńskiej

powstał „Trakt Napoleoński”. Jego przebieg został oparty na drodze wytyczonej w Puszczy Sobolewskiej za życia Izabeli Branickiej w latach 70. XVIII wieku, kiedy ów podbiałostocki region pozostawał w rękach Branickich. W 1886 r. została uruchomiona linia kolejowa Białystok – Wołkowysk– Baranowicze, co spowodowało przesunięcie przebiegu traktu ok. 2 km w kierunku południowym.

We współczesnych czasach trakt został poszerzony i utwardzony, choć jego kilkukilometrowy fragment – jako droga leśna – w okolicach Królowego Mostu ma stosunkowo pierwotny kształt. Właśnie tam traktem prowadzi niewielki (ok. 5 km) odcinek pieszego szlaku turystycznego koloru niebieskiego zwanego „Szlakiem Napoleońskim” i oznaczonego nr PL 2591 n. Dokładnej daty wytyczenia szlaku nie ma, ale był to przełom lat 80. i 90. XX w., co wskazywane jest w przewodniku po Puszczy Knyszyńskiej.

Szlak o długości 36 km łączy Puszczę Knyszyńską z Obszarem Chronionego Krajobrazu „Wzgórza Sokólskie” i prowadzi – przecinając ostępy leśne i byłą linię kolejki wąskotorowej – z Żedni (od siedziby Nadleśnictwa Żednia) do Krynek między innymi przez Zajmę, Królowy Most (z legendarnym królewskim mostem na rzece Płoska), Górę Świętego Jana, Nowosiółki. Na całej swej długości jest dostępny dla rowerzystów.

Poszukiwania innych źródeł wiedzy na temat przebiegu traktu na terenie gminy Gródek nie przyniosły rezultatu. Konsekwencją tego było, że na potrzeby niniejszego artykułu latem 2022 roku w Nadleśnictwie Waliły powstała mapa z Traktem Napoleońskim w roli głównej. Została stworzona przez panie Joannę Kowalczyk i Zuzannę Zieniuk, pracujące w administracji instytucji, z wykorzystaniem aktualnej wiedzy leśników pracujących w terenie, tj. w poszczególnych leśnictwach Nadleśnictwa Waliły.

W okolicach Królowego Mostu traktem prowadzi niewielki (ok. 5 km) odcinek pieszego szlaku turystycznego koloru niebieskiego zwanego „Szlakiem Napoleońskim” i oznaczonego nr PL 2591 n. Dokładnej daty wytyczenia szlaku nie ma, ale był to przełom lat 80. i 90. XX w., co wskazywane jest w przewodniku po Puszczy Knyszyńskiej.

Szlak o długości 36 km łączy Puszczę Knyszyńską z Obszarem Chronionego Krajobrazu „Wzgórza Sokólskie” i prowadzi – przecinając ostępy leśne i byłą linię kolejki wąskotorowej – z Żedni (od siedziby Nadleśnictwa Żednia) do Krynek między innymi przez Zajmę, Królowy Most (z legendarnym królewskim mostem na rzece Płoska), Górę Świętego Jana, Nowosiółki. Na całej swej długości jest dostępny dla rowerzystów.

Wiera Tarasewicz▲

„Załuki to moje miejsce na ziemi” - mieszkańcy o Załukach

„Kropka. To nasz dom, to my. Na niej wszyscy, których kochasz, znasz. O których kiedykolwiek słyszałeś”. To z tekstu Carla Sagana „Błękitna kropka” został zaczerpnięty pomysł na nazwę tegorocznej edycji Lata w Teatrze, o której pisaliśmy w poprzednim numerze. Razem z uczestnikami grupy reporterskiej postanowiliśmy porozmawiać z napotkanymi mieszkańcami Załuk o ich miejscu widzianym z perspektywy, o ich małej ojczyźnie. Zadaliśmy pytania: Jak postrzegasz Załuki w porównaniu z Ziemią, całym światem? Do czego jesteś najbardziej przywiązany w Załukach?



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Kasia spacerująca z pieskiem: Z*ałuki to miejsce, w którym się wychowałam. Mieszkam tu od urodzenia. Studiuję teraz w Białymstoku. Tu mieszkali moi dziadkowie, rodzice też są stąd. Więc na pewno jest to ważne miejsce w moim życiu. Wiadomo, że wszyscy teraz wyjeżdżają z tych wsi, ale ja zawsze będę starała się odwiedzać rodziców, znajdę chwilę, żeby tu wrócić. Jest tu bardzo naturalnie, można wyjść na spacer i odpocząć od wszystkiego. W miastach nie można zaznać takiego spokoju. Najbardziej w Załukach jestem przywiązana do domu rodzinnego do rodziny, do dziadków, nie ma takiego drugiego miejsca na ziemi.*

Ewa w sklepie: *Od zawsze mieszkam w Załukach. Dla mnie to moja ojczyzna, mój świat, moje wszystko, mój dom. Tu się urodziłam i tu mieszkam. Nie wyobrażam sobie innego miejsca do życia. Najbardziej jestem tu przywiązana do pracy, do ludzi, do swojego domu.*

Marta krzątająca się na podwórku: *Załuki to moje miejsce na ziemi. Nie wyobrażam sobie mieszkać w innym miejscu. Kiedy zamieszkałam tu dwadzieścia kilka lat temu, to nie myślałam, że powiem to, co teraz powiedziałam. To miejsce, do którego zawsze wracam, za którym tęsknię. Najbardziej jestem przywiązana do domu rodzinnego, w którym mieszkali jeszcze moi pradziadkowie, dziadkowie, rodzice. Teraz to już mój dom. Nie chciałabym mieszkać ani w Warszawie, ani Krakowie, czy innym mieście, nie chciałabym „rzucić wszystko i uciec w Bieszczady”. Tu są moje Bieszczady. Miałam w życiu taki moment, że chciałam wyjechać do Białegostoku, do bloku. Jeździłam kiedyś do brata, który mieszkał w bloku, czułam się wtedy taka osaczona ze względu na ciasną przestrzeń. A tu jest podwórko, dużo miejsca, dobre połączenie z każdym miejscem, blisko do Gródka, do Białegostoku, drogi są dobre. Miejsce idealne. W ostatnich latach dużo ludzi z miasta tu się sprowadza. Nasi sąsiedzi przyjechali z Białegostoku, przeprowadzili się do środka wioski i są zachwyceni, zjednali sobie sąsiadów. W tamtym roku folię postawili, w tym roku kurnik. Typowe mieszczuchy, sami wszystkiego się uczą, przychodzą, pytają.*

Małgosia (11-latka): *To jest takie miejsce, w którym nigdzie indziej nie czuję się tak jak w nim. Nigdzie indziej nie postawiłabym tego domu i nie zamieniłabym na żaden inny. Bo tu jest ładne otoczenie, piękna roślinność. A w innych miastach tego by nie było, tylko same bloki. Szkołę mam na miejscu, jest tu rzeka, sklep, autobus, wszystko jest. Najbardziej w Załukach podoba mi się rzeka, mój dom, ta okolica, pole. Wszystko to, co jest blisko podoba mi się. Nie chciałabym mieszkać w żadnym mieście, bo tam jest za dużo bloków.*

Andrzej: *Od 40 lat tu mieszkam i za żadne pieniądze bym się nie wyprowadził. Nawet, gdyby mi ktoś dopłacał milion złotych, to nigdy w życiu. Żadne miasto! Wystarczy tu spojrzeć wkoło. Jest fajnie, las, zieleń, to przyciąga uwagę każdego turysty. Rowerzyści zatrzymują się, robią zdjęcia, mówią, że pięknie i jadą dalej trasą Green Velo. Przyjeżdżam do Białegostoku na 2 godziny na zakupy i wracam zmęczony, hałas, zgiełk to nie dla mnie. Tu jest czyste powietrze, jest czym oddychać. Wszystko mamy na miejscu – grzyby, jagody, swoje warzywa. Wioska jest samowystarczalna, fajna, każdy każdego zna, jest w relacji towarzyskiej.*

Władek koszący trawę przy domu: *Pryjażdżaju jak maju wolne, od ponad 30 let żywu u Biełastoku. Ja z Załuk. Ja u hetaj chacie*

uradziusia. Tut najlepiej, ciahnie siudy. Tut inna atmosfera. A szto u hetym bloku, mieści rabić? Tut pryjedziesz, pasiadzisz na łaucy, toj idzie, to toj idzie i uże inaczej. Uże nie maju czasu hawaryć, muszu kasić.

Mateusz przejeżdżający rowerem: *Załuki są dla mnie moją małą ojczyzną. Tu mieszkam, znam wszystkich ludzi, znam wszystkie tajemne miejsca w okolicy. Podoba mi się tu. Jest tu cisza, spokój. Do Białegostoku tylko 20 minut samochodem, jest sklep, jest wszystko, idealne miejsce do życia. Co jest tu najlepsze? Ludzie. Wiadomo, że zdarzają się spory, ale potrafimy tu kolektywnie działać. Szkoła się tu utrzymuje, jest stowarzyszenie Załuki nad Supraślą, jest OSP Załuki, powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Jest tu fajna zbieranina ludzi.*

Rozmawiali i opracowali: Dorota Sulżyk, Klaudia Andrzejczyk, Wojtek Kaliszewski

Kebabowcy



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Chłopcy z Kebaba wpisali się już w nasz gródecki klimat. I chociaż Rabby, Suraz i Vimal są tu dopiero od kwietnia, wszyscy mówią o nich z sympatią. Z daleka machają już ręką i ciepło uśmiechają się do swoich klientów, spotykając ich na gródeckich ulicach czy w innych miejscach. W trakcie naszej rozmowy w piątek przed południem, do lokalu przy ul. Chodkiewiczów ciągle ktoś wpada z zamówieniem. - To, już tradycja w pracy, że od czasu do czasu tu zamawiamy – mówi jeden z klientów, który przyjechał po odbiór kilku kebabów na lunch. – Kiedyś marzyłem o tym, żeby kebab był w Gródku. Dla mnie super jedzenie. – mówi kolejny, który przyszedł po tortillę kebab mały z kurczakiem . Na pytania odpowiada Rabby, to on najlepiej zna język polski. Mówi o swojej funkcji: - ***Ja wszystko patrzę i kierownik jestem.*** **Przyjechał do Polski z Bangladeszu 5 lat temu, Suraz i Vimal są z Nepalu, w Polsce od 3 lat.**

Dorota Sulżyk: Dlaczego postanowiliście otworzyć akurat w Gródku lokal z kebabem?

Rabby: Szukałem miejsca na lokal na Podlasiu. W Michałowie był już kebab. I jeden facet podpowiedział, że w Gródku nie ma czegoś takiego. Mamy jeszczedwa kebaby w Łapach, Szepietowie, Wysokiem Mazowieckiem, Knyszynie i tu w Gródku, czyli 6 punktów.

DS: Minęło już prawie 6 miesięcy od czasu, kiedy w Gródku wystartował Kebab. Jak Wam się wiedzie w interesie? Jak sprzedaż?

Rabby: Na początku myślałem, że to małe miasto, nie wiedziałem, czy ludzie lubią czy nie lubią kebaba. Jak przyjechałem tu pierwszy raz, chodziłem po ulicy i szukałem lokalu, widziałem jak jedna pani dzwoni. I po chwili przyjechała policja. I zaraz potem straż graniczna. Sprawdzili mi i mojemu bratu kartę pobytu, wszystkie papiery były w porządku. Policjanci tłumaczyli, że jest problem z uchodźcami, a to jest małe miasteczko, ludzie reagują na obcych cudzoziemców. I pomyślałem, że jak będziemy mieli kebaba tutaj, to ludzie przyjdą. I jest ok. Wszyscy są bardzo mili, grzeczni. Na kebaba przychodzą i dzieci, i starsi, i młodzi.

DS: I kiedy jest największy ruch, w weekendy czy w tygodniu?

Rabby: Różnie. W jeden weekend jest mało, w kolejny dużo. Najwięcej klientów jest jak jest jakaś impreza, np. nad zalewem. W pogodne dni też jest większy ruch. Mamy otwarte od 9-ej do 1-ej w nocy. Jak były Dni Michałowa, to najwięcej klientów było od 24-ej do 3-ej w nocy. Bo tam jest kebab, ale nie tak długo otwarty.

DS: Co najchętniej kupują klienci?

Rabby: Takie tortille (Rabby pokazuje tortille w karcie). A jak ludzie są bardzo głodni, to ja polecam talerz – średni, duży, mały. To takie obiadowe dania. Frytki, mięso, sos.

DS: Gdzie uczyliście się robić kebaby?

Rabby: Od 5 lat je robię. Pracowałem w Warszawie, Bydgoszczy. W Bangladeszu nigdy nie robiłem kebabów, ale jadłem. Kebaby są podobne, ale tam ludzie więcej warzyw dodają. U nas nie ma takich warzyw. Mięso takie same, pieczywo inne, placki inne. Tam z kebabem pije się herbatę – czarną, zieloną, z mlekiem. Myślałem o tej herbacie tutaj, ale nie mamy łazienki dla klientów. W Bangladeszu dodaje się tam warzywa, których w Polsce nie ma, bo mamy inny klimat: kiszona cebula, czerwone warzywo podobne do szpinaku. W Polsce jest inny trend, dodajemy sałatę lodową, kapustę, marchewkę. Nie umiem zrobić cebuli kiszonej. W Bangladeszu nigdy nie zajmowałem się kuchnią, mama gotowała.

DS: Mieszkacie we trójkę w Gródku. Jak tu się czujecie?

Rabby: Bardzo dobrze. Poznaliśmy tu dużo ludzi. Nawet jak idę w Białymstoku, to cały czas mówię cześć do młodych, którzy są z Gródka, a uczą się w Białymstoku. A w Gródku to już wszyscy są moi przyjaciele!

DS: Czy Czegoś Wam tu brakuje?

Rabby: Biedronki! Wszędzie jest Biedronka, ale tu nie ma. Muszę do Michałowa jeździć po zakupy. Ale Gródek to fajne miasto. Zalew jest najlepszy. Byłem w lesie na koncertach Tutaka. Były dożynki w Waliłach, ja cały czas obserwuję na fb Gminne Centrum Kultury, widziałem na zdjęciach. Dobrze, że już 6 miesięcy temu otworzyliśmy ten Kebab, bo jak będzie zima, to też ludzie będą chodzić. Bo już nas znają.

DS: Tęsknicie za swoimi rodzinnymi miejscami?

Rabby: Ja jestem z Dhaka, to stolica Bangladeszu. Codziennie z rodziną rozmawiam przez telefon.

DS: Myślisz o tym, żeby tam wrócić?

Rabby: Tak. W lutym jadę na dwa miesiące do Bangladeszu z moją dziewczyną (jest z Bielska Podlaskiego). A jak wrócę, to moi koledzy pojadą.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Tak to było. Kradzieże i grabieże (cz. II)

U schyłku II wojny światowej wycofujące się oddziały wojsk niemieckich dokonywały grabieży, ale nie były one na taką skalę jak w pierwszych fazach wojny. Łupem najeźdźców mogły paść konie, krowy, świnie, ale nie w dużych ilościach sztuk. Natomiast wojska radzieckie powracające z zachodnich frontów wojny, głównie z Niemiec dokonywały ogromnych spustoszeń. Żołnierze kradli dosłownie wszystko. Były to różnego rodzaju rzeczy materialne, ziemiopłody (zboże), zwierzęta hodowlane. Skradzione rzeczy w Niemczech: sztućce, naczynia, drobne przedmioty typu kuferki, termometry pokojowe, barometry zamieniali na alkohol, żywność, głównie chleb i słoninę. Zdarzało się, że zamieniane rzeczy z powrotem zabierali. Często dokonywali zniszczeń. Jan (r. 1932) opowiadał: „Widziałem żołnierzy radzieckich pijanych śpiących w zbożu. Nazajutrz zboże na polu spłonęło. Czy był to przypadek, czy umyślne podpalenie, trudno powiedzieć."

W relacji osób przebywających na przymusowych robotach w Niemczech w sytuacji, gdy

weszli Rosjanie, powszechne były kradzieże rzeczy osobistych więźniów. Starsza pani (r. 1924) przebywająca wraz z kilkoma koleżankami z naszych stron stwierdziła, iż żołnierze radzieccy kradli rzeczy osobiste osób: „Szłam z koleżanką ulicą. Miałyśmy w rękach niewielkie walizeczki z rzeczami osobistymi. Przed nami zatrzymał się samochód wojskowy. Wyskoczyło z niego dwóch żołnierzy radzieckich. Wyrwali nam z rąk walizki i odjechali." W całym wojennym zamieszaniu, w sytuacji przemieszczania się wojsk i ucieczek z domów mieszkańców, niektórzy czy to sąsiedzi, czy też ludzie z sąsiednich miejscowości dokonywali kradzieży inwentarza: koni, świń, krów. Bezpośrednio po zakończeniu wojny w niektórych miejscowościach, szczególnie w bliskim sąsiedztwie lasów grasowały uzbrojone grupy złodziei. Podawali się za żołnierzy podziemia. Kradli wszystko.

W dalszych latach po wojnie życie powoli wracało do normy. Wiele osób podjęło pracę zawodową poza rolnictwem. Pieniądze za pracę miały paść łupem złodziei. W dalszym ciągu na wsiach grasowali złodzieje, którzy wzorem ubiegłych lat nie gardzili drobnym inwentarzem (drób, króliki), ziemiopłodami: zboże, ziemniaki, warzywa, owoce. Dzieci, naśladując swoich poprzedników wkradały się do sadów i ogrodów warzywnych. W szkołach uczniowie okradali kolegów, przywłaszczając kredki, ołówki, gumki, przybory do pisania: zwykłe pióra, obsadki, długopisy. Byli również chętni na kanapki kolegów. Bardzo krzywdzące były fałszywe oskarżenia o kradzieże. Sprawy takie nawet trafiały na wakandy sądowe. Powszechne były kradzieże drewna z lasów państwowych.

W powstałych uspołecznionych gospodarstwach rolnych były kradzieże zboża, mieszanek paszowych, słomy. Traktowano je jako niczyje. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia coraz więcej osób posiadało samochody: osobowe, dostawcze, ciężarowe. Dzięki nim łatwiej było się przemieszczać i łatwiej było kraść. W owym czasie bardzo modne były owcze kożuchy. Wobec tego dokonywano kradzieży owiec. Kradzieży dokonywano w dzień, gdy zwierzęta były na pastwiskach lub pod osłoną nocy, włamując się do pomieszczeń inwentarskich. Wobec braków mięsa na rynku i w handlu łupem złodziei padały świnie, cielęta i bydło mięsne. Jeszcze taki proceder istniał w latach 90. Obecnie modne są kradzieże staroci, uli, sprzętu mechanicznego: kosiarek, pił spalinowych itp.

Janusz Cimochowicz▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek siedemdziesiąty czwarty
Najbardziej strojna pora roku

Z jesienią kojarzą się najczęściej smutek, zmęczenie, zniechęcenie oraz nostalgia. To jesienią dopada nas przesilenie, które jest spowodowane zmieniającymi się warunkami pogodowymi. Jesienna szaruga, częste opady deszczu i ochłodzenie oraz zmiana diety na bardziej ciężkostrawną (brak warzyw i witamin) powoduje, że następuje osłabienie organizmu i związane z tym gorsze samopoczucie, apatia i częste przeziębienia. Ale jesień to też najbardziej strojna pora roku. Swoja drogą, czy wiesz, dlaczego jesienią liście zmieniają kolor z zielonego na pomarańczowy, brązowy czerwony czy żółty? Dzieje się tak za sprawą ograniczonego dostępu do słońca. Większość z jesiennych barw liści jest w nich już w lecie, choć są wtedy niewidoczne. Gdy dzień staje się coraz krótszy zanika produkcja chlorofilu czyli barwnika, który odpowiedzialny jest za kolor zielony - dlatego liście żółkną. Chlorofil rozkłada się i widoczne stają się inne barwniki m.in. karoten, ksantofil. Jest to barwnik pomarańczowy znany z marchewki, papryki czy dyni. Uważam, że nie ma lepszego czasu, aby pójść z rodziną na spacer. Ostatnio zbierałam z wnukiem Ignacym kasztany, śpiewając mu „...kto to taki, kto to taki - kasztaniaki…". Bawiliśmy się przy tym doskonale, a poza tym to ostatnia szansa, żeby nacieszyć oczy kolorami przed zimą. Jesień to też pora, w której dojrzewa wiele owoców. Najbardziej popularne i kochane przez wszystkich jabłka, gruszki oraz śliwki oraz te mniej ulubione i nie zbyt cenione jak pigwowiec czy dereń. A szkoda.



Fot. Barbara Niczyporuk-

Dlatego pozwólcie kochani, że dzisiejszy artykuł będzie właśnie o mrozoodpornym krzewie z ciernistymi gałązkami, czyli pigwowcu japońskim. Jest to bardzo ciekawy krzew, posiada walory zarówno ozdobne jak i użytkowe. Wiosną jeszcze przed rozwojem liści zakwitają jego czerwone kwiaty, co wygląda naprawdę obłędnie. Zwłaszcza, jeśli rośnie w szpalerze. Natomiast właśnie jesienią dojrzewają podobne do jabłek owoce, jednak znacznie mniejsze. W smaku są cierpkie i dość twarde, dlatego przeznacza się je zazwyczaj na przetwory. Najlepsze w pigwowcu japońskim jest to, iż ma bardzo małe wymagania względem podłoża. Rośnie dobrze nawet na dość suchym stanowisku, nie przeszkadza mu też lekkie ocienienie. To bardzo ciekawa roślina na żywopłoty, z której dodatkowo uzyskamy wartościowe owoce. Krzew ten jest rzadko atakowany przez choroby i szkodniki. Dobrze znosi cięcie. Nadaje się na formowany żywopłot, tworzy mocno zagęszczoną ścianę gałęzi. Właściwości owoców pigwowca i pigwy (pisałam o niej już kiedyś) są bardzo podobne. Zawierają ogromną ilość witaminy C, dużo więcej niżeli cytryna. Ponadto to także mnóstwo pektyn, soli mineralnych i kwasów organicznych. Z kolei one mają działanie kojące, wzmacniające, antybakteryjne, obniżają ciśnienie krwi, pomagają także w stanach zapalnych żołądkowo-jelitowych. Z owoców jednych i drugich możemy robić nalewki, np. słynną pigwówkę, kompoty, soki czy ciasta. Możemy również przetwarzać je jako przetwory - dżemy i powidła, które możemy łączyć z innymi owocami np. jabłkiem czy aronią. Musimy też pamiętać, iż do owoców pigwowca potrzeba więcej cukru niż do pigwy, gdyż są one dużo kwaśniejsze. Ponieważ, nadarzyła się niedawno okazja kupna pigwowca w większej ilości, pokusiłam się o nastawienie owej słynnej nalewki.

Przepis na pigwówkę wzięłam z książki Małgorzaty Caprari „Nalewki domowe". Autorka zaleca 1kg owoców pokroić w kostkę i przełożyć do pojemnego słoja lub gąsiorka. Zalać je 1l czystej wódki i odstawić na półtora miesiąca w ciepłe, zaciszne miejsce. Następnie zlać nalew, a owoce zasypać 25dag cukru. Zamknąć i ponownie odstawić w ciepłe miejsce na 14 dni, pamiętając o tym,

aby często potrząsać słojem. Gdy cukier się rozpuści, należy zlać syrop i połączyć go z nalewką, dodać 500 ml miodu lipowego, sok i wyparzoną skórkę z pomarańczy oraz 50 ml ciemnego rumu i pół łyżeczki suszonego korzenia arcydzięgla. Odstawić ponownie na dwa tygodnie, często potrząsając. Po tym czasie nalewkę przefiltrować, przelać do butelek i pozostawić w ciemnym i chłodnym miejscu na trzy miesiące. Autorka pisze, że „...nalewka jest nadzwyczaj szlachetna w smaku, odpowiednia zarówno dla pań jak i panów....” Żegnając się z Wami, obiecuje podzielić się moimi osobistymi doznaniami.

Barabara Niczyporuk▲

Porada językowa

Do napisania tej porady zainspirowało mnie wydarzenie, jakie miało miejsce pod koniec września. Tym razem Adam Siemieńczyk o-Gródek Poezji zorganizował w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Więzi”. Więź to łączenie, spajanie czegoś lub kogoś. Więzi to relacje w obrębie jakiejś zbiorowości, w której dokonują się wzajemne oddziaływania. Umacniamy je, zacieśniamy. Można mieć poczucie głębokiej więzi (nie więzów), kiedy doskonale rozumiemy się. Wyraz więź dawniej znaczył wiązankę, pęk czegoś, coś związanego, na przykład więź kwiatów czy siana. Mówiono ta więź i ta więza. Podobnie brzmiący wyraz wiąz to nazwa gatunku drzewa, który w liczbie mnogiej ma postać wiązy. Ze słowem więzi spokrewniony jest czasownik więzić, znaczący trzymanie kogoś w przymusowym zamknięciu, więzieniu. Bliski wyraz to więzy, w znaczeniu dosłownym – rzemienie, sznury, coś, co ogranicza i krępuje. Ale mówimy też więzy społeczne i rodzinne. Uczestnicy spotkania w Białymstoku zwrócili uwagę na potrzebę zacieśniania więzi na co dzień. Doktor Krystyna Bezubik porównała więź do pajęczyny, która jest delikatna i silna zarazem. Tomek Siemieńczyk mówił o tworzeniu więzi w małych, lokalnych środowiskach. W Internecie znalazłam piękne stwierdzenie, którym chciałabym zakończyć tę wypowiedź – „Słowa budują więź i słowa potrafią tę więź zburzyć”.

Irena Matysiuk





Agacie Bazyluk
z powodu śmierci TEŚCIA
ŚP. Romana BAZYLUKA
wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz szczere kondolencje składają Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z Pracownikami Urzędu Gminy w Gródku

OGŁOSZENIE

Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku ul. Fabryczna 12/1 zatrudni:

- **Głównego księgowego**
- **Konserwatora sieci wodno-kanalizacyjnej**

Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie zakładu w godz. 7.00-15.00 osobiście bądź telefonicznie 85-7180-126, 608393820.

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 04.10.2022 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
ISSN: 1427-261X, **NAKŁAD:** 400 egz.

OGŁOSZENIA

- ▼**KUPIĘ LAS,** tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- ▼**USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼**USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNIE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

| REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA |

Dom Pogrzebowy
CEREMONIAŁ
Anatol Choruży
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek
TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi: trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry, komplet garderoby, eksportacja zmarłego z różnych miejsc, karawan, załatwianie formalności (USC, kościół lub cerkiew), wyniesienie z domu, wykopanie oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok, bus do przewozu osób uczestniczących w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowiązuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według ustalonych stawek za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy profesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.



4MIARY
KUCHNIE
MEBLE POKOJOWE
ZABUDOWY
ZAPRASZAMY
START LUTY 2022
PAWEŁ NALEWAJKO
511 363 433
4MIARY@GMAIL.COM

ATRA GROUP
TECHNIKA GRZEWCZA
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SERWIS



KOSTRZEWA®
LIDER KOTŁÓW I PALNIKÓW NA PELLET
602 151 098
atragroup@wp.pl
ul. Ciesielska 2
15-542 Białystok

AUTO GRZEŚ
GRZEGORZ KUŹMICZ
- NAPRAWA AUT POWYPADKOWYCH, POKOLIZYJNYCH, SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI ODGRZYBIANIE, NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35
881 31 16 03



Biuro Księgowe Buchalter
Piotr Bancarewicz
ul. Chodkiewiczów 32 lok.14
16-040 Gródek
tel. 85 71 80 296
tel. kom. 666 046 664
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl
- księgowość
- kadry
- BHP

Doradztwo przy zakładaniu firmy za darmo!

EKOPROM
EKOINŻYNIERIA
- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T: POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437



- USŁUGI -
MINI TRAKTORKIEM
koszenie kosiarką bijakową, orka: pługiem, glebogryzarką, przyczepa samowyładowcza, zrębkowanie gałęzi rębakiem
MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437
www.ekoprom.com.pl



WUKO SERWIS 24h
- ciśnieniowe czyszczenie i udrażnianie kanalizacji
- monitoring TV rurociągów
- naprawa - odmulanie - płukanie - zbiorniki retencyjne
- wywóz szamb bytowych, ekologicznych, przemysłowych

TANIO - SOLIDNIE - BEZSTRESOWO - TERMINOWO
731 272 272

GABINET MASAŻU
Marta Sajewska-Olejnik
KOMPLEKSOWE USŁUGI Z ZAKRESU MASAŻU
ul. Północna 29
16-040 Gródek
tel. 790 369 886
e-mail: ksajewski@wp.pl

body
GABINET MASAŻU
JUSTYNA SKROBCZYŃSKA
- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2
16-040 Gródek
NIP: 966 144 16 74
tel. 666 046 682
jskrobczynska@gmail.com

WIERCENIE STUDNI
ANDRZEJ CHORUŻY
TELEFON
604 825 097

KS PLAY
KOMUNIKAT
Stoisko Play z ul. Białostockiej 30A
przechodzi do
Sklepu u KSZERE'go!
ul. Białostocka 18D
Przewidywany termin przeniesienia
15 października

| REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA |



Perłowy Uśmiech www.perlowy-usmiech.pl

Centrum Stomatologii Estetycznej

PERŁOWY UŚMIECH®

STOMATOLOG PEŁEN ZAKRES USŁUG

Gabinet najbliżej Ciebie:

ul. Młynowa 10 lok. 3
16-040 Gródek
grodek@perlowy-usmiech.pl
Rejestracja: (85) 307 08 55

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 8-14 | Wtorek 12-18 | Środa 12-18
Czwartek 8-14 | Piątek 12.30-18 | Sobota 9-15

PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI

wybielanie lampą beyond™ Polus

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia